

Trump nie odda walki walkowerem

Amerykańska Administracja Usług Ogólnych (GSA) pozwoliła Joemu Bidenowi na rozpoczęcie procesu przejmowania władzy. Donald Trump podkreślił, że nie oznacza to, że porzuca walkę o wyjaśnienie wątpliwości dotyczących wyborów.

s.7

Środa
25/11/2020

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)

#276 (2796)
NAKLAD 40 950
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Koreańczycy doradzą nam przy CPK s.8



STRAJK KOBIET DO DZIENNIKARZY:

Jesteście psami!

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, podczas której na pytania wyselekcjonowanych dziennikarzy odpowiadała jego liderka Marta Lempart. Na wydarzenie nie zostali wpuszczeni przedstawiciele mediów krytycznych wobec działalności OSK.

s.3

POLSKA

s.5

Zarzuty dla prokuratora za Smoleńsk

Zarzuty niedopełnienia obowiązków postawiła warszawskiemu prokuratorowi Józefowi G. Prokuratura Okręgowa w Radomiu w związku z prowadzonym przez niego śledztwem związanym z katastrofą smoleńską – potwierdziła rzeczniczka prokuratury Beata Galas.

GOSPODARKA

s.9

Praworządność to pałka do bicia

Unia Europejska wykorzystuje uchwalony w związku z pandemią Fundusz Odbudowy, by zmusić rządy Polski i Węgier do posłuszeństwa – tak hiszpański analityk Jorge Gonzalez-Gallarza Hernandez skomentował spór wokół mechanizmu wiążącego wypłaty unijnych środków z respektowaniem zasad praworządności.

POLSKA

s.4

Prezydent Tomaszowa ulegnie naciskom?

Władze Tomaszowa Mazowieckiego chcą uchylecia Samorządowej Karty Praw Rodzin, ponieważ w ich ocenie dokument ten może stanowić przeszkodę w uzyskaniu m.in. funduszy norweskich. To sygnał, że można kupić każdy samorząd.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE


PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

W jutrzejszym wydaniu „Codziennej”



LIZINIEWICZ \ Strajk Kobiet dał wczoraj próbkę, jak będzie wyglądać wolność słowa, gdyby Lewicy udało się dojść do władzy. „Psów nie wpuszczamy” – tak mniej więcej powiedziała pani Suchanow dziennikarzom m.in. „Gazety Polskiej”.

s.2



TELUK \ Jaki będzie kolejny rok w gospodarce? Analitycy przewidują, że lepszy niż poprzedni. Z kryzysu wyjdziemy silniejsi i z większym doświadczeniem. Mogą na tym skorzystać nie tylko branża medyczna i IT, lecz także cała gospodarka.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Robert D. Putnam
(ur. 1941 r.) amerykański politolog, wykładowca Harvard University oraz duńskiego Aarhus Universitet
\\ Tocqueville miał rację: demokratyczny rząd jest silniejszy, nie słabszy, kiedy jest otoczony przez aktywne społeczeństwo obywatelskie. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa	25.11	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Erazm, Katarzyna, Piotr, Tegomir
07:12	15:32	

Gdańsk	Lublin
5°C	3°C
0°C	-3°C
Katowice	Kraków
4°C	5°C
-3°C	-4°C
Łódź	Poznań
4°C	3°C
-3°C	-3°C
Warszawa	Wrocław
4°C	4°C
-2°C	-3°C

Czwartek	26.11	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Delfin, Dobieśmier, Jan, Konrad, Lechosław, Lechosława, Leonard, Piotr, Sylwester, Sylwestra
07:14	15:31	

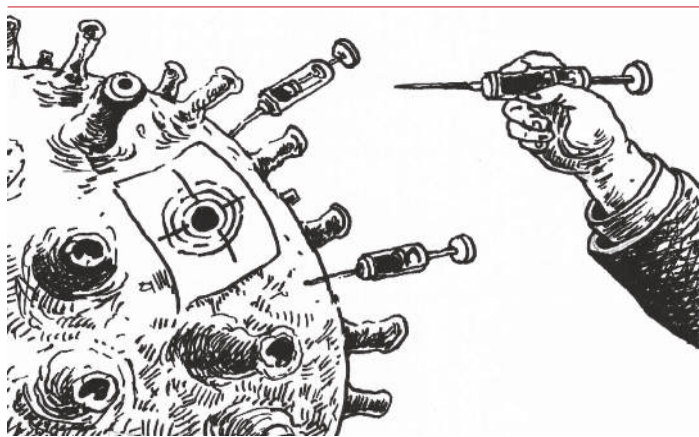
Gdańsk	Lublin
5°C	3°C
4°C	-2°C
Katowice	Kraków
4°C	4°C
-3°C	-3°C
Łódź	Poznań
3°C	4°C
1°C	3°C
Warszawa	Wrocław
4°C	6°C
2°C	1°C

BARTOSZ BARTCZAK

Obrona przed
facebookową cenzurą

W ostatnim czasie w największych serwisach społecznościowych mieliśmy do czynienia z kilkoma skandalami. Z Twittera czy Facebooka zostało usuniętych wiele kont prawicowych polityków lub komentatorów. Coraz głośniejsze mówi się o cenzurze. Lewicowa cenzura największych mediów społecznościowych staje się faktem. Jednak trzeba sobie powiedzieć, że ta cenzura jest dużo słabsza niż niedawna cenzura lewicowych mediów tradycyjnych. A wszystko z powodu technologii. Kiedyś, jak telewizja nie pokazywała jakiegoś polityka, to ten nie miał szansy przebić się do szerokiej publiczności. Teraz, jeśli Facebook bądź Twitter usunie czyjeś konto, to ten po chwili może założyć nowe. A w razie czego zawsze można się przenieść do innego medium, szanującego wolność słowa. A te, w obliczu cenzury największych firm, rosną jak grzyby po deszczu.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Czas próby dla katolików

Na pochyłe drzewo każda koza skacze – boleśnie często przypomina mi się ostatnio to powiedzenie, gdy obserwuję reakcje wielu ludzi do niedawna umiarkowanych w sprawach Kościoła. Kościół, do którego czasem wciąż jeszcze zachodzą, stał się dla nich wrogiem publicznym numer jeden. Wielu z nich jeszcze niedawno nie tylko brało kościelne śluby, lecz także w trudnych sprawach osobistych szukało w świątyniach wsparcia, pociechy w strapieniach, pomocy w wychodzeniu z nałogów itd. I często ją znajdowali. Dziś wielu z nich dostrzega w Kościele tylko zło, bulwersują się upadkiem księży, hierarchów. Przyklaskują choćby Tomaszowi Terlikowskiemu tylko wtedy, gdy krytycznie mówi o Kościele – pomstują na niego, gdy mówi o tym, co cenne i święte, albo co dla nich samych jest niewygodne. Chyba to jest największy problem, że znika wśród nas ta zdolność do obrony w Kościele tego, co dobre. I to nawet nie wśród tych, którzy decydują się na apostazję – oni jasno wybrali. W hejcie nierzadko celują ci, którzy wciąż chcą kościelnych ślubów, chrztów, bierzmowania. To jest czas próby.



Marcin Wolski

Nadciąga żółta czka

To jest problem Chińczyków! – brzmiało jak otucha, gdy się wirus pojawił gdzieś w dalekim Wuhan. Potem niczym tsunami runął na świat cały, kiedy w sposób cudowny Chiny ozdrowiały. Pomór w Stanach i w Rosji – pandemia szaleje. Społeczeństwa wariują, gospodarka mdleje. Miał być koniec jesienią, dziś nadzieja w wiosnie. Wszystko w świecie się wali, Pekinowi rośnie! Nie wiem, czy to przypadek, czy wojny narzędzie? Jeszcze jedna pandemia, a świat żółty będzie!

Jacek
LiziniewiczPani Lempart
i dziennikarskie
tresowane foki

Strajk Kobiet dał wczoraj próbę, jak będzie wyglądała wolność słowa i demokracja, gdyby Lewicy i przyległościom udało się dojść do władzy. „Psów nie wpuszczamy” – tak mniej więcej powiedziała pani Suchanow, a jej odzwierciany pan Rafał zatrzaskał drzwi, nie bacząc na nogi i ręce dziennikarzy, w tym także pań. W pewnym momencie Marta Lempart zarządziła nawet zamknięcie rolety antywłamaniowej. Na konferencję ogłoszoną publicznie nie weszli więc ludzie z „Gazety Polskiej”, Telewizji Republika, TVP, Telewizji Trwam i „Naszego Dziennika”. Wpuszczono tylko klakierów pani Lempart. To gwarancja, że nie padną pytania o kamienice i inne biznesy przedsiębiorczych kobiet. Nie można też zobaczyć, jak na 270 metrach wynajmowanych za bezcen od miasta urządzili się działacze tego lewicowego NGO-su. Wszystko to pokazuje, jakimi hipokrytami jest to towarzystwo zamknięte za roletami. W TVN-ach będą się napinali o wolności słowa i standardach, później zaś wykonają komendę, którą wyda pani Lempart. I będą klaskali jak tresowane foki. A jak wygra opozycja, to może nawet ktoś im piłkę rzuci na nos. Ot, niezależność dziennikarska. O solidarności już nie wspomnę. Bo ta w tej społeczności durniów już dawno umarła.

Przemysław
Żurawski
vel GrajewskiOszustwo
negocjacyjne
prezydencji niemieckiej

Decyzje lipcowego szczytu UE o warunkowaniu budżetu, na które zgodziła się Polska, brzmią: „22. Interesy finansowe Unii są chronione zgodnie z ogólnymi zasadami zawartymi w Traktatach Unii, w szczególności zgodnie z wartościami zapisanymi w art. 2 TUE. Rada Europejska podkreśla znaczenie ochrony interesów finansowych Unii. Rada Europejska podkreśla znaczenie poszanowania praworządności. 23. Na tej podstawie zostanie wprowadzony system warunkowości w celu ochrony budżetu i instrumentu Next Generation EU. W tym kontekście Komisja proponuje środki w przypadku naruszeń przyjmowane przez Radę większością kwalifikowaną”. Opozycja, twierdząc, że premier zgodził się na uzależnienie wypłat od kryterium „praworządności”, ośmiesza się, udając, że budżet UE i instrument NGEU mają być chronione przed takim czy innym systemem sądownictwa w Polsce. Jest jasne, że interesy finansowe i ochrona NGEU dotyczą mechanizmu antykorupcyjnego. Na to się zgodziła Polska. Zmieniając interpretację z podkreślonego w wyżej cytowanych Konkluzjach szczytu kontekstu antykorupcyjnego na niezdefiniowaną „praworządność”, prezydencja niemiecka dopuściła się oszustwa negocjacyjnego. A to oznacza utratę wiarygodności.



ŻOŁNIERZE POMAGAJĄ

PANDEMIA \ Około 10 tys. żołnierzy pomaga administracji cywilnej w związku z pandemią, m.in. w blisko 800 szpitalach – poinformował wtorek Mariusz Błaszczak. – Wojsko Polskie jest wszędzie tam, gdzie potrzebne jest wsparcie – dodał minister obrony narodowej.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 25 LISTOPADA 2020

3

STRAJK KOBIET \ Przepychanka przed konferencją Marty Lempart

Dziennikarze wyzwani od psów

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, podczas której na pytania wyselekcjonowanych dziennikarzy odpowiadała liderka Marta Lempart. Na wydarzenie nie zostali wpuszczeni przedstawiciele mediów krytycznych wobec działalności OSK.

Adrian Siwek

Przed konferencją doszło do skandalicznego utrudniania pracy dziennikarzy. Na salę nie zostali wpuszczeni dziennikarze TVP, Telewizji Republika, „Gazety Polskiej”, Telewizji Trwam oraz „Naszego Dziennika”. – Mamy szturm i próbę włamania, dosyć skuteczną, ze strony kilku osób udających dziennikarzy mediów rządowych. Informowaliśmy, że nie ma potrzeby, by do nas przychodzili jacykolwiek funkcjonariusze PiS. Wzję i fonię mogą pobierać od swoich mocodawców z ABW i instytucji rządowych – mówiła Lempart.

Liderka organizacji oświadczyła, że groziła drogą dziennikarzom i nie wpuszczała ich na konferencję prasową. Doszło do szarpaniny, podczas której poturbowana została reporterka portalu Niezależna.pl. Po kilku minutach burzliwej dyskusji pomiędzy przedstawicielami mediów a liderkami Strajku Kobiet drzwi do lokalu zamknięto. Przerzuciły się w czarne rolety, przez które nie sposób było cokolwiek dostrzec. – Pani Marta Lempart i pani Klementyna Suchanow poinformowały nas, że jesteśmy „funkcjonariuszami i psami, w związku z czym nie wejdziesz na konferencję Strajku Kobiet”. Rozmawiają tylko z mediami, które sobie wybrały – relacjonował red. Jacek Liziniewicz.



Marta Lempart i koleżanki z OSK mają coraz bardziej radykalne postulaty

Podczas konferencji liderka organizacji poinformowała, że Rada Konsultacyjna OSK kończy pracę na swoich sześciu postulatami. – Rada Konsultacyjna istnieje po to, by wytworzyć rozwiązania, które będą dotyczyły problemów, które na ulicy zostały wykrzywane. Zakończono zostały prace w sześciu z trzynastu punktów. Na drugim etapie rada będzie zajmowała się tym, jak naprawić państwo i jak posprzątać to bagno już po PiS – zapowiedziała Lempart.

Feministka kwestionowała także istnienie Trybunału Konstytucyjnego. – Oświad-

czenie TK nie jest wyrokiem, więc sędziowie nie muszą się do niego stosować. Oprócz tego sędziowie mogą zwrócić się z pytaniem pre-judycjalnym do TSUE. Jeśli władza zechce was ścigać i przymuszać do stosowania się do oświadczenia TK, będziemy was wspierać. Ale jeśli będziecie łamać prawo, stanimy po drugiej stronie. Stan prawny w Polsce się nie zmienił. Władza kłamie – stwierdziła. – Komisja Europejska może wszcząć przeciwko Polsce sprawę w tym konkretnym temacie. Towarzystwo, które zgromadziło się wokół pani Przyłęb-

skiej, nie jest bezstronnym sądem, więc KE powinna zareagować. To jest apel do wszystkich instytucji unijnych i parlamentarzystów. Oczekujemy, że podejmiecie działania, by KE wszczęła procedurę wobec Polski. Jeśli chodzi o osoby bezpośrednio dotknięte oświadczeniem pani Przyłębskiej, jest do wykorzystania skarga indywidualna do Komitetu Praw Człowieka ONZ. Takie osoby będziemy wspierać w tym działaniu – zaznaczyła. Liderka przyznała także, że Ogólnopolski Strajk Kobiet dąży do legalizacji aborcji w Polsce, a obecne działa-

nia to pierwsze kroki w tym kierunku.

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” znajduje Państwo tekst Doroty Kani, w którym ujawnia, że Strajk Kobiet prowadzony przez prywatną fundację Lempart nie był spontanicznym zrywem, lecz zaplanowaną akcją, dzięki której ta zarobiła spore pieniądze. „Po ulicznych burdach i awanturach ze zbiórki publicznej firmowanej przez Martę Lempart wpłynęło prawie 1,5 mln zł” – napisała redaktor Kania.

Więcej w dzisiejszym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska”

Polskie interesy

MEDIA \ O przyszłych kosztach i zyskach Polski w związku z zawetowaniem budżetu UE przeczytają Państwo w najnowszej „Gazecie Polskiej”.

Maciej Kożuszek próbuje przewidzieć, jakie unijne środki zostaną przyznane naszemu państwu. Przypomina też, że walka o interesy Polski wciąż trwa.

„Konsekwencją polskiego i węgierskiego weta może być brak obowiązujących Wieloletnich Ram Finansowych na początku 2021 roku. To w praktyce oznacza

wejście w życie mechanizmu tzw. prowizorium budżetowego. (...) Kluczowe pytanie brzmi: czy Polska straciłaby na tym rozwiązaniu?” – pisze nasz dziennikarz.

Więcej w najnowszym, dzisiejszym numerze „Gazety Polskiej”.

.....
(mk)

Z ogromnym smutkiem i żalem żegnamy



Tomasza Kuca

naszego kolegę, profesjonalnego radiowca i świetnego dziennikarza.

Tomek dał się zapamiętać także, jako dobry organizator i menedżer.

Był wieloletnim dziennikarzem TVP Białystok, Radia Kielce, Prezesem Radia Olsztyn, dyrektorem i Redaktorem Naczelnym Polskiego Radia 24.

Żal i smutek są tym większe, że odejście Tomka jest tak niespodziewane i przedwczesne.

Trudno pogodzić z tą stratą.

Tomku, Kolego Redaktorze i Prezesie, znać Cię i współpracować z Tobą to był zaszczyt i przyjemność.

Prezisi, Koleżanki i Koledzy z Rozgłośni Regionalnych Polskiego Radia i Auditorium 17.

KONDOLENCJE

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl


POLITYKA \ Prof. Kazimierz Kik: Kukizowi bliżej jest do PiS

Koalicja Polska pieśnią przeszłości

Wszystko wskazuje na to, że to koniec Koalicji Polskiej. Partia ludowców prawdopodobnie rozstanie się z ugrupowaniem Kukiz'15. Napięcie miało sięgnąć zenitu, kiedy posłowie Pawła Kukiza poparli uchwałę PiS wspierającą weto w sprawie unijnego budżetu. – To była sztuczna koalicja. Polityka Kosiniaka-Kamysza jest polityką zza pleców PO, a to nie daje Kukizowi żadnej sceny – mówi „Codziennej” prof. Kazimierz Kik, politolog z UJK w Kielcach.

Marlena Nowakowska

Sejm opowiedział się w czwartek za przyjęciem przygotowanego przez PiS projektu uchwały wspierającej działania rządu w negocjacjach budżetu UE.

Uchwałę poparło pięciu posłów klubu PSL-Kukiz'15. Wraz z partią rządzącą sprzeciwili się także kandydaturze Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko RPO. Co ciekawe, „Fakt” donosi o zakulisowych kontaktach Pawła Kukiza i jego najbliższych współpracowników z politykami Prawa i Sprawiedliwości. W wakacje doszło do spotkania na szczycie Kaczyń-

ski-Kukiz. Rozmowa miała zakończyć się ofertą cichego poparcia posłów Kukiza dla kluczowych projektów PiS. Według źródeł gazety w klubie PiS planowane są kolejne spotkania.

Z informacji z kół zbliżonych do kierownictwa PiS, „przejęcie” opozycyjnych posłów miało by dać partii rządzącej bufor w razie ewentualnego, kolejnego buntu w klubie, jak miało to miejsce podczas głosowania nad projektem dotyczącym ochrony zwierząt czy w razie potencjalnych odejść posłów. Wydaje się to sensownym pomysłem, biorąc choćby pod uwagę decyzję posła Lecha Kołakowskiego, który



Do konkretnych rozmów prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego z Pawłem Kukizem miało dojść już w sierpniu
fot. Adam Chelstowski/Forum

poinformował, że odchodzi z klubu PiS i będzie posłem niezrzeszonym.

O to, na ile realna jest współpraca Pawła Kukiza z partią rządzącą, zapytaliśmy prof. Kika. – To bardzo możliwy scenariusz. Kukizowi jest bliżej do elektoratu PiS. Ponadto, jeżeli chciałby doprowadzić jakiegokolwiek swój pomysł do skutku, to o wiele łatwiej jest to zrobić

u boku Jarosława Kaczyńskiego – wyjaśnił nam politolog. Kik wskazał, że za wcześnie, aby mówić o tym, co PiS zaoferowało kukizowcom. Wyjaśnił, że na takie wnioski trzeba jeszcze poczekać.

Nadmienimy, że jeżeli partia rządząca dogadałaby się z Pawłem Kukizem, wzmocniłaby swoją przewagę w Sejmie. Politycy PiS na razie ostrożnie wypowiadają

się o ewentualnej współpracy. – Wiem, że Kukiz się tam kłóci z PSL, który zdaje się nie dotrzymuje jakiegos słowa w stosunku do grupy Kukiza, więc być może nastąpi rozstanie. A którądy później podążą? Poczekałmy – mówił w Radiu Zet Marek Suski. Według innego źródła w klubie PiS nie ma presji, żeby do sfinalizowania rozmów doszło w krótkim czasie.

Prezydent Tomaszowa ulegnie naciskom zagranicy?

SAMORZĄD \ Władze Tomaszowa Mazowieckiego chcą uchylecia Samorządowej Karty Praw Rodzin, ponieważ w ich ocenie dokument ten może stanowić przeszkodę w uzyskaniu m.in. funduszy norweskich. – To sygnał, że można kupić każdy samorząd – mówi Ewa Wendrowska, radna sejmiku województwa łódzkiego.

Jak informowaliśmy wczoraj, związany z PiS, ale działający w ramach własnego komitetu Marcin Witko, prezydent Tomaszowa Mazowieckiego, chce nowej uchwały dotyczącej wsparcia rodzin i równego traktowania. Obecnie miejska polityka w tym zakresie jest wyznaczana przez Samorządową Kartę Praw Rodzin. Kartę w przeszłości chciała uchylić Koalicja Obywatelska. Niedawno inicjatywa jej uchylecia pojawiła się również wśród władz Tomaszowa Mazowieckiego. „Chodzi m.in. o stanowisko norweskich MSZ, które na swojej stronie poinformowało, że miasta »wolne od LGBT« nie otrzymają wsparcia finansowego ze względu na dyskryminację. Tomaszów znajduje się w »atlasie nienawiści« – istnieje realne zagrożenie wyeliminowania nas w za-

bieganiu o te środki. Również Parlament Europejski wypowiedział się w tym zakresie (Samorządowej Karty Praw Rodzin), co rodzi obawę przed możliwością pozyskania funduszy w przyszłości” – czytamy w odpowiedzi przesłanej nam przez rzeczniczkę prezydenta Tomaszowa. Prezydent podkreśla, że chodzi m.in. o środki norweskich na rewitalizację miasta. Marcin Witko twierdzi również, że bez tych pieniędzy nie uda się zrealizować niezbędnych inwestycji. Jednak wiceprezydent miasta przekonywał niedawno, że groźba nieuzyskania funduszy jest niewielka. – Zagrożenie jest marginalne, natomiast ono jest, w związku z czym chcemy je wykluczyć – mówił podczas XXXIV sesji wiceprezydent Tomasz Jurek.

– Krytyczne tezy, które pojawiają się w przestrzeni pu-

blicznej, są wyrazem walki ideologicznej – mówi „Codziennej” Piotr Krzysztofik, tomaszowski radny PiS. Podkreśla on, że projekt nowej uchwały marginalizuje rodzinę. – Na forum międzynarodowym Polska podkreśla swoją suwerenność i sprzeciwia się unijnemu zapędowi do ingerowania w nasze wartości. Pojawienie się tego projektu oceniam negatywnie, gdyż jest to sygnał, że można kupić każde miasto, każdy samorząd – mówi Ewa Wendrowska z Solidarnej Polski, radna sejmiku województwa łódzkiego. Radna podkreśla, że działania tomaszowskich władz opiera się wyłącznie na przypuszczeniach o rzekomym zagrożeniu.

Radni zajmą się projektem podczas czwartkowej sesji rady miejskiej.

Hubert Kowalski

Rozpoczęła prace komisja ds. pedofilii

PRAWO \ Od wczoraj każda osoba, która wie o przypadku pedofilii albo o jej ukrywaniu, może złożyć wniosek o zbadanie tej sprawy przez Państwową Komisję ds. Pedofilii. – Komisja będzie się zajmowała wszystkimi przypadkami przestępstw pedofilii – zapowiedział przewodniczący komisji Błażej Kmiecik.

Wniosek może złożyć nie tylko pokrzywdzony lub osoba dla niego najbliższa. Nie musi to być sprawa aktualna, ale także sprzed wielu lat. Można również wystąpić do komisji z wnioskiem o monitorowanie postępowań prowadzonych przez policję, prokuraturę lub sądy. Ma prawo to zrobić każdy, nie tylko strona postępowania. Komisja ma prawo analizować sprawy, które uległy przedawnieniu i wpisywać pedofilów do Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, a także możliwość monitorowania toczących się postępowań.

– Etap organizacji urzędu de facto dobiegł końca – powiedział Kmiecik w Programie Pierwszym Polskiego Radia. Szef komisji przypomniał, że w jej skład wchodzi siedmiu członków wy-

branych przez różne gremia. Urząd – jak mówił – będzie się skupiał na postępowaniach prawnych, ale także działaniach edukacyjno-prewencyjnych. Kmiecik wskazał, że komisja jest zobowiązana, by za niecały rok wydać raport, m.in. o błędach prowadzących do pedofilii i o jej tuszowaniu.

Złożenie wniosku o zbadanie sprawy pedofilii polega na wypełnieniu formularza dostępnego na stronie internetowej komisji: www.pkdp.gov.pl. Formularz można przekazać: na adres mejlowy – zgloszenie@pkdp.gov.pl, osobiście (po telefonicznym zapisaniu się na spotkanie) albo za pośrednictwem poczty (adres: Państwowa Komisja ds. Pedofilii, ul. Twarda 18, 00-105 Warszawa).

(pt, PAP)



PAPIEROSY MIĘDZY TAFLAMI SZKŁA

PRZEMYT \ Blisko 325 tys. paczek nielegalnych papierosów o wartości ok. 4,5 mln zł przechwyciła podlaska Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) w pobliżu polsko-litewskiej granicy w Budzisku.

fot. Pixabay/d



fot. Pixabay/d

SADYŚCI ZATRZYMANI

POLICJA \ Mężczyznę i kobietę, którzy mieli wyrzucić psa przez okno z ósmego piętra w bloku, zatrzymała białostocka policja. Para usłyszała zarzut zabicia psa ze szczególnym okrucieństwem.

PANDEMIA \ Otwarte stoki narciarskie, ale ograniczenia w święta oraz ferie

Dużo ulg, a są i zakazy

Branża narciarska będzie działała w zimie! Rząd zapowiedział otwarcie stoków. Pozostaną jednak zamknięte hotele dla turystów, więc z nart skorzystają raczej miejscowi. W ferie i Boże Narodzenie też nie obejdzie się bez ograniczeń. Wczoraj było 10 139 nowych zakażeń koronawirusem. Zmarło 540 osób.

Maria Kobylińska

Minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział w radiowej Trójce, że proces masowych szczepień rozpocznie się realnie w styczniu. Szczepionek wystarczy dla wszystkich dorosłych Polaków. – Nie będzie obowiązkowego szczepienia, tylko wybór będzie zawsze należał do osoby, która się decyduje. Mamy



Na stokach będzie w tym sezonie zdecydowanie mniej narciarzy | fot. Pixabay/d

zabezpieczone szczepionki dla populacji wszystkich dorosłych Polaków, czyli ponad 30 mln ludzi – ogłosił minister. Zgodnie z założeniami rządu szczepionki mają pomóc powstrzymać rozprzestrzenianie się koronawirusa i tym samym zakończyć pandemię. Oznaczałoby to zniesienie obostrzeń, które w tym roku będą również obowiązywały w święta oraz

ferie. Niewykluczone, że na Boże Narodzenie wejdą nowe restrykcje.

– Pewne zakazy być może się pojawią, ale nie chcę w tej chwili przesądzać, w którą stronę pójdziemy. Pracujemy nad tym, aby strumień odwiedzających najbliższych w święta Bożego Narodzenia był jak najmniejszy – powiedział w poniedziałek w TVP1 wiceminister zdro-

wia Waldemar Kraska. Wiadomo natomiast, że ustanowiono nowe zasady dotyczące ferii zimowych. W sobotę premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że tegoroczne ferie odbędą się w tym samym czasie dla wszystkich, od 4 do 17 stycznia. Zaapelował o nieorganizowanie wówczas żadnych wyjazdów. Zapowiedział także, że hotele nie będą mogły przy-

mować turystów do 27 grudnia. Wczoraj jednak rzecznik ministerstwa zdrowia Wojciech Andrusiewicz zapowiedział wyłączenie zamknięcia hoteli.

Nieco nadziei dodał z kolei wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii Jarosław Gowin. „Protokół sanitarny dotyczący korzystania ze stacji narciarskich dopracowany, stoki będą zimą otwarte” – napisał na Twitterze. Andrusiewicz potwierdził tę informację. Zastrzegł natomiast, że ze stoków powinny skorzystać najbliżej przy nich mieszkające osoby. Ferie raczej powinniśmy spędzić w domach.

Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii doprecyzowało warunki działania ośrodków lub stacji narciarskich. Na ich terenie może przebywać maksymalnie jedna osoba na 100 mkw., z wyłączeniem obsługi. Oczywiście przy zachowaniu maksymalnych obostrzeń sanitarnych, z maseczkami włącznie. „Stoki narciarskie i turystyczne będą otwarte w sezonie zimowym 2020/2021 przy ścisłym reżimie sanitarnym, aby zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom” – zaznaczono w komunikacie.

Zarzuty dla prokuratora Józefa G. za katastrofę smoleńską

WOKANDA \ Zarzuty niedopełnienia obowiązków postawiła warszawskiemu prokuratorowi Józefowi G. Prokuratura Okręgowa w Radomiu w związku z prowadzonym przez niego śledztwem związanym z katastrofą smoleńską – potwierdziła rzeczniczka prokuratury Beata Galas.

Zdaniem radomskich śledczych prokurator Józef G. nie dopełnił swoich obowiązków, gdyż nie rozpoznał w całości zawiadomienia o przestępstwie, które złożył 1 marca 2012 r. poseł PiS Antoni Macierewicz.

Chodzi o to, że według prokuratury Józef G. nie dokonał prawnokarnej oceny zachowania ówczesnego szefa Biura Ochrony Rządu Mariana Janickiego związanego z ochroną dwóch wizyt zagranicznych w Rosji: 7 kwietnia 2010 r. – premiera Donalda Tuska, oraz 10 kwietnia 2010 r. – prezydenta Lecha Kaczyńskiego wraz z małżonką. Nie sporządził również decyzji merytorycznej zawierającej rozstrzygnięcie dotyczące niedopełnienia obowiązków przez

Mariana Janickiego. W ocenie śledczych Józef G. działał na szkodę interesu prywatnego osób, które wykonywały prawa zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego zmarłej małżonki, a także premiera Donalda Tuska.

Za niedopełnienie obowiązków grozi do 3 lat więzienia. Prokurator Józef G. usłyszał zarzuty w piątek w Prokuraturze Okręgowej w Radomiu. Jak poinformowała rzeczniczka, prokurator odmówił składania wyjaśnień i podpisania wszelkich dokumentów. Oświadczył, że czynności prowadzone przez prokuraturę są nielegalne, zakwestionował legalność i prawidłowość uchylenia mu immunitetu.

.....
(masz, PAP)

Zbiórka z prezydentem

AKCJA \ Prezydent Andrzej Duda wraz z żoną Agatą Kornhauser-Dudą zachęcają do włączenia się w 24. Świąteczną Zbiórkę Żywności organizowaną przez Banki Żywności. – Powinniśmy dzielić się dobrem również z nieznanymi, którym to wsparcie jest po prostu potrzebne – podkreślił prezydent.

W tym niełatwym czasie ważne jest każde wsparcie, którego możemy udzielić osobom potrzebującym. Szczególnie teraz, w czasie pandemii koronawirusa, powinniśmy łączyć się w działania, dla dobra wspólnego – zaapelowała para prezydencka w mediach społecznościowych.

Zbiórka żywności ze względu na pandemię odbywa się w nowej formule. – Zbiórki w sklepach odbędą się bez wolontariuszy. Zwróćmy jednak uwagę na kosze, które są w ponad dwóch tysiącach sklepów, w 537 miejscowościach w całej Polsce – zaapelował Duda.

.....
(masz, Niezależna.pl)

Schizofrenia samorządowców opozycji

ABSURD \ Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski i kilku innych samorządowców planują 1 grudnia wyłączenie światła w miastach, aby zaprotestować wobec weta Polski i Węgier dla budżetu UE powiązanego z praworządnością. Jednak w latach wcześniejszych ci sami politycy opozycji wielokrotnie domagali się „mrożenia” unijnych funduszy dla naszego kraju.

Politycy opozycji nie ustają w wymyślaniu kolejnych schematów, które utrudniają życie przeciętnemu obywatelowi Polski, aby ostatecznie oskarżyć o to rząd Mateusza Morawieckiego. Wczoraj prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, prezydent Sopotu Jacek Karnowski i kilku innych samorządowców zorganizowali konferencję prasową, na której poinformowali, że 1 grudnia o godz. 17 wyłączą światła w miastach, aby zaprotestować wobec weta Polski i Węgier dla absurdu projektu budżetu Unii Europejskiej powiązanego z praworządnością. – W części miast wyłączymy o godz. 17 światła na godzinę, żeby pokazać, że bez środków zostaje nam ciemność – powiedział dziennikarzom Jacek Karnowski.

O komentarz do tej sprawy poprosiliśmy polską eurodeputowaną Jadwigę Wiśniewską. – To absurdalny pomysł i zwykłe awanturnictwo. Wcześniejsze ustalenia nie dawały prawa niemieckiej prezydencji w UE do powiązania budżetu z praworządnością w taki sposób, w jaki zostało to sformułowane. Stąd też zdecydowany sprzeciw m.in. ze strony Polski – mówi nam poseł Wiśniewska.

Warto przypomnieć, że we wcześniejszych latach samorządowcy z opozycji, którzy teraz apelują o unijne fundusze, wielokrotnie sami domagali się ich mrożenia. W 2018 r. Rafał Trzaskowski przekonywał, że dzięki PO dotacje z UE zostały zamrożone, a ich odmrożenie nastąpi, gdy opozycja wróci do władzy w Polsce.

.....
(jp)



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

KOLEJNY KONTRAKT NA DOSTAWĘ SZCZEPIONEK

BRUKSELA \ Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen poinformowała, że KE dziś zatwierdzi kontrakt z amerykańską firmą Moderna na dostawę 160 mln dawek szczepionki przeciw COVID-19. Będzie to szósty kontrakt podpisany przez KE z firmami farmaceutycznymi.

KORONAWIRUS \ Sytuacja epidemiczna wciąż poważna

Niemcy szykują się na głębszy lockdown

Sytuacja epidemiczna w Niemczech się ustabilizowała, jednak tempo rozprzestrzeniania się koronawirusa jest wciąż wysokie. Wczoraj zdiagnozowano tam 13 554 nowe przypadki. Telewizja ARD informuje tymczasem, że władze przygotowują obywateli do przedłużenia trwającej od 2 listopada częściowej blokady.

Petar Petrović

Media spekulują, że należy się też spodziewać zaostrzenia przepisów związanych z pandemią, a jedyne wyjątki w regulacjach mogą dotyczyć świąt Bożego Narodzenia. Najwięcej przypadków zakażeń jest notowane w Bawarii, Berlinie, Bremie, Hesji, Nadrenii Północnej-Westfalii i Saksonii. – Nie ma perspektyw na poluzowanie restrykcji – powiedział na antenie telewizji ARD premier Bawarii Markus Söder. Podkreślił, że mimo częściowego lockdownu liczba zakażeń wciąż jest wysoka, szpitale są w dużym stopniu zapełnione, zaś śmiertelność rośnie. Söder dodał, że podczas rozmów z szefami rządów krajów związkowych, które mają się odbyć za kilka dni, padnie propozycja przedłu-



Władze w Berlinie wolą dmuchać na zimne i chcą jeszcze bardziej zaostrzyć restrykcje, mimo że sytuacja epidemiczna w Niemczech w pewnym stopniu uległa stabilizacji | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

żenia lub pogłębienia blokady. Podjęty będzie również temat potrzeby zamknięcia szkół, które – jak oceniał premier Bawarii – są jednym z głównych źródeł infekcji.

Tymczasem spada liczba zakażeń dobowych w Cze-

chach. Ostatnio zarejestrowano tam 4377 nowych przypadków – o około tysiąc mniej niż przed tygodniem. Od dwóch tygodni tempo rozprzestrzeniania się koronawirusa słabnie. Wcześniej, na przełomie paździer-

nika i listopada, liczba zakażeń sięgała ok. 15 tys. osób dziennie.

O zmniejszaniu się liczby zakażeń informują również francuskie władze. Dzienne przyrost infekcji wyhamował po raz czwarty z rzę-

du. O skali zakażeń we Francji świadczy też to, że jest to pierwsze europejskie państwo, w którym całkowita ich liczba przekroczyła 2 mln. W ten sposób kraj znalazł się pod tym względem na czwartym miejscu na świecie, po USA, Indiach i Brazylii. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest ambiwalentny stosunek do restrykcji i zasad bezpieczeństwa wielu Francuzów. Pomimo lockdownu w Paryżu i na przedmieściach stolicy są organizowane nielegalne, potajemne imprezy na kilkaset osób. W jednej z nich, zorganizowanej w 13. Dzielnicy Paryża, w hangarze, niedaleko starej linii kolejowej, wzięło udział 300 osób, w tym, jak informują media, działacze lewicowi i ze środowisk LGBT. Na zdjęciach zamieszczonych na portalach społecznościowych widać uczestników imprezy dyskutujących i tańczących bez zachowania nakazanego dystansu.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Dzieci płacą największą cenę za wojnę

AFGANISTAN \ Według najnowszego raportu organizacji humanitarnej Save the Children w latach 2005–2019 co najmniej 26 tys. dzieci zginęło bądź zostało okaleczonych w Afganistanie. Z kolei sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg poinformował, że decyzja o możliwym wyjściu wojsk Sojuszu z Afganistanu może zapaść w przyszłym roku.

Raport opublikowany przez Save the Children był głównym tematem konferencji w Genewie, na której omawiano finansowanie wsparcia humanitarnego dla Afganistanu. Kraj ten jest jednym z 11 najniebezpieczniejszych miejsc na świecie dla osób niepełnoletnich. Biorąc średnią z ostatnich lat, każdego dnia ginie w tym kraju około pięciorga dzieci. Statystyki za ubiegły rok mówią o 874 ofiarach wśród dzieci i blisko 2,3 tys. rannych. – Wyobraźcie sobie życie w nieustannym strachu. Ten dzień może być ostatni dla twojego dziecka, które zginie w nalocie bombowym bądź samobójczym ataku terrorystycznym – powiedział Chris Nyamandi, dyrektor krajowy

organizacji Save the Children w Afganistanie. – To jest ponura rzeczywistość dla tysięcy afgańskich rodziców, których dzieci zostały zabite albo ranne – dodał.

Między 2017 a 2019 r. doszło do ataku na ponad 300 szkół, podczas których zginęło bądź zostało poważnie rannych co najmniej 410 uczniów. Organizacja Narodów Zjednoczonych szacuje, że 3,7 mln dzieci, czyli niemal połowa wszystkich osób w wieku szkolnym w Afganistanie, nie pobiera nauki. Wśród nieletnich ok. 60 proc. stanowią dziewczynki. Ze względu na szalejącą pandemię koronawirusa oraz intensyfikację działań ialibów i innych grup zbrojnych, w ostatnich

miesiącach dostęp do edukacji w Afganistanie znacznie się pogorszył.

Sytuacja bezpieczeństwa w tym kraju może się jeszcze pogorszyć z uwagi na wycofywanie stamtąd żołnierzy amerykańskich oraz pozostałych krajów NATO. W ubiegłym tygodniu Biały Dom zapowiedział, że kontyngent żołnierzy US Army w Afganistanie ma zostać zmniejszony do połowy stycznia z obecnych ok. 5 tys. do 2,5 tys. wojskowych. Z kolei NATO o dalszej obecności w Afganistanie ma zadecydować w lutym podczas spotkania ministrów obrony krajów członkowskich. – Stoimy przed trudnym wyborem – stwierdził szef NATO Jens Stoltenberg. – Albo zostaniemy i zapłacimy cenę zaangażowania militarnego, albo opuścimy ten kraj i zaryzykujemy utratę zdobytych korzyści oraz to, że proces pokojowy zostanie osłabiony – dodał.

.....
Paweł Kryszczak

Saudowie dementują tajne rozmowy z Izraelem

RIJAD \ Resort dyplomacji Arabii Saudyjskiej zaprzeczył doniesieniom mediów o potajemnym spotkaniu premiera Izraela Beniamina Netanjahu z saudyjskim następcą tronu księciem Muhammadem ibn Salmanem.

„Widziałem doniesienia prasowe dotyczące domniemanego spotkania księcia Muhammada ibn Salmana oraz przedstawicieli izraelskiej delegacji podczas niedawnej wizyty sekretarza stanu USA Mike’a Pompeo. Chciałbym podkreślić, że do takiej rozmowy nie doszło. Jedynymi obecnymi na spotkaniu byli Saudowie oraz Amerykanie” – napisał na Twitterze szef MSZ Królestwa Arabii Saudyjskiej książę Faisal bin Farhan Al-Saud. Komentarza w tej sprawie odmówił natomiast premier Izraela Benjamin Netanjahu, który wraz z szefem Mosadu Josim Kohenem miał rzekomo rozmawiać z saudyjskim następcą tronu.

Do potajemnego spotkania, o którym pisały m.in. izraelskie media, miało dojść w niedzielę w saudyjskiej miejscowości Neom leżącej nad Morzem Czerwonym.

Celem tajnych, a zarazem historycznych rozmów miało być przekonanie Arabii Saudyjskiej do normalizacji stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Na ten krok w ostatnich miesiącach zdecydowały się Bahrajn, Zjednoczone Emiraty Arabskie oraz Sudan.

Warto zauważyć, że działania zmierzające do normalizacji stosunków Izraela z krajami arabskimi wpisują się w kilkuletnie działania prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa. Administracji Białego Domu zależy na ściślejszej współpracy ich sojuszników w regionie, która miałaby skuteczniej przeciwstawiać się wpływom Iranu, z którym Waszyngton pozostaje w niezwykle napiętych stosunkach.

.....
Paweł Kryszczak



STRAJK LEKARZY

HISZPANIA \ Kilkadziesiąt tysięcy lekarzy wzięło wczoraj udział w ogólnokrajowym strajku medyków. Domagają się oni poprawy warunków pracy oraz utrzymania dotychczasowej liczby etatów lekarskich w szpitalach.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



OBOZOWISKO MIGRANTÓW ZLIKWIDOWANE

PARYŻ \ Migranci z usuniętego w ubiegłym tygodniu obozowiska w Saint-Denis pod Paryżem rozbili wczoraj namioty na stołecznym placu Republiki, jednak nielegalne obozowisko zostało zlikwidowane przez policję.

fot. Filip Blażewski/Gazeta Polska

ŚWIAT

7

BIAŁORUŚ \ Duchowni z zakazem wypowiedzi o polityce

Łukaszenka wciąż wierzy w spisek Zachodu

Zdaniem resortu obrony Białorusi sytuacja na zachodniej granicy, czyli tam, gdzie kraj graniczy z Polską, budzi obawy władz w Mińsku. Tymczasem część duchownych otrzymała zakaz wypowiadania się o aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w kraju.

Konrad Wysocki

W rozmowie z programem 1 białoruskiej telewizji państwowej szef resortu obrony gen. Wiktar Chrenin ocenił, że na terenie państw sąsiadujących z Białorusią zaobserwowano wyraźny wzrost „przygotowawczych działań operacyjno-bojowych”, w które są zaangażowane m.in. jednostki zwiadowcze. Jak dodał, szczególne zaniepokojenie ma budzić sytuacja na zachodniej granicy Białorusi, czyli tam, gdzie kraj ten graniczy z Polską. – Sytuacja jest trudna. Z drugiej strony widzimy,

że na razie nie stwarza ona bezpośredniego zagrożenia dla naszego państwa – dodał wysoki rangą wojskowy i jednocześnie szef MON. Po raz kolejny przytoczył on znaną od wielu miesięcy teorię, jakoby to Stany Zjednoczone wraz ze swoimi europejskimi sojusznikami, w tym z Polską, prowadziły szeroko zakrojoną akcję nastawioną na destabilizację sytuacji na Białorusi. – Szczególnie zauważalne są loty wzdłuż naszej granicy strategicznych bombowców B-52 z kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych, w minimalnej odległości do 30 km od naszej granicy – stwierdził gen. Chrenin.



To nie autorytarna polityka i katowanie własnych obywateli, lecz spisek państw Zachodu jest zdaniem Alaksandra Łukaszenki powodem napiętej sytuacji na Białorusi
| fot. Sergei Sheleg/TASS/Forum

Sposobem na odparcie „agresji” Zachodu jest zdaniem Mińska zacieśnienie

współpracy wojskowej z Rosją. Minister poinformował, że Białoruś podpisała kon-

trakt na kupno w Rosji czterech śmigłowców Mi-35. Oprócz tego resort będzie kontynuował zakup samolotów Su-30SM i w przyszłym roku nabędzie cztery myśliwce tego typu.

Tymczasem arcybiskup nowogródzki i słonimski Guriasz wydał rozporządzenie, by duchowni eparchii nie uczestniczyli w wiecach i nie wyrażali swoich poglądów politycznych, m.in. w internecie. Ma to związek z ostrzeżeniami, które prokuratura generalna Białorusi wysłała w ubiegłym tygodniu do wikariusza generalnego archidiecezji mińsko-mohylewskiej bp. Juryja Kasabuckiego oraz rzecznika Białoruskiej Cerkwi Prawosławnej Siarhiej Lepina. Obaj duchowni mocno skrytykowali zniszczenie przez służby miejsca pamięci ku czci 31-letniego działacza opozycji Ramana Bandarenki, zakatowanego przez milicję i OMON. „Głównym obowiązkiem duchowieństwa jest odprawianie nabożeństw, sakramentów i modlitw, w tym o pogodzenie się zwaśnionych stron i o pokój oraz pomyślność narodu białoruskiego” – stwierdził w oświadczeniu abp Guriasz.

Trump nie odda zwycięstwa walkowerem

USA \ Administracja Usług Ogólnych (GSA) pozwoliła Joemu Bidenowi na rozpoczęcie procesu przejmowania władzy. Donald Trump podkreślił, że nie oznacza to, że porzuca walkę o wyjaśnienie wątpliwości dotyczących wyborów.

GSA to niezależna agencja świadcząca usługi innym agencjom federalnym. Dbą o to, by miały one lokale, transport itd. Normalnie nikt nie interesuje się jej działaniem. W tym roku było jednak inaczej, gdyż jej szefowa Emily Murphy nie chciała pozwolić Joemu Bidenowi na formalne rozpoczęcie przejęcia władzy, przez co był pozbawiony budżetu na wynajem biur czy opłacenie pracowników.

W poniedziałek GSA zmieniła jednak zdanie i uznała, że Biden jako prawdopodobny zwycięzca może rozpocząć ten proces. Murphy w liście do niego podkreśliła, że podjęła decyzję niezależnie. Podobnie jak na wcześniejszą o wstrzymaniu

przejęcia władzy, wpływ na nią miał wyłącznie rozwój wydarzeń. Podkreśliła, że nikt w Białym Domu nie próbował wpływać na jej pracę ani nie wydawał jej jakichkolwiek poleceń.

Donald Trump podkreślił na swoim profilu na Twitterze, że decyzja Murphy nie oznacza, że wycofa się z procesów sądowych mających wyjaśnić wyborcze wątpliwości. „Chciałbym podziękować Emily Murphy z GSA za jej oddanie i lojalność wobec kraju. Była prześladowana i grożono jej – i nie chcę widzieć, jak spotyka to ją, jej rodzinę czy pracowników GSA” – napisał, odnosząc się do intensywnej krytyki, którą spotkała kobietę z lewej strony, i gróźb samego Bide-

na, że poda ją do sądu. „Nasza sprawa [wyjaśnienie wyborczych nieprawidłowości] trwa. Nadal będziemy walczyć i wierzę, że damy radę wygrać” – zapewnił Trump.

W kolejnych wpisach prezydent USA poinformował, że zasugerował Murphy, by ta prowadziła proces przejęcia władzy normalnie i że rozkazał swoim ludziom, by nie sprawiali jej problemów. Zaznaczył też, że praca GSA z Bidenem nie ma nic wspólnego z procesami w „tych najbardziej skorumpowanych wyborach w historii USA”, które obecnie toczy jego kampania. „Nigdy nie poddamy się fałszywym głosom i Dominion” – napisał, odnosząc się do producenta maszyn do liczenia głosów, które rzekomo zaliczały jego głosy Bidenowi.

Sztab Bidena ogłosił, że decyzja GSA „zapewni nadchodzącej administracji środki i wsparcie niezbędne do przeprowadzenia gładkiego i pokojowego przejęcia władzy”. Zapowiedzieli też, że członkowie gabinetu przejściowego zaczną się spotykać z członkami agencji federalnych, by przedyskutować np. dalsze działania w ramach walki z pandemią koronawirusa.

.....
Wiktor Młynarz

Rosja oskarża USA o prowokację

AZJA \ Amerykański niszczyciel rakietowy USS „John McCain” naruszył na Morzu Japońskim granicę Federacji Rosyjskiej, wpływając 2 km w głąb jej wód terytorialnych – podało wczoraj w komunikacie Ministerstwo Obrony FR.

Z informacji podanych przez rosyjskie MON wynika, że do incydentu miało dojść wczoraj rano. Amerykański niszczyciel USS „John McCain” został oskarżony przez Rosjan o naruszenie granicy FR w Zatoce Piotra Wielkiego. „Niszczyciel Floty Pacyfiku »Admirał Winogradow«, który prowadził bezpośrednią obserwację amerykańskiego niszczyciela, ostrzegł zagraniczną jednostkę poprzez międzynarodowe kanały łączności, że takie działania są niedopuszczalne” – czytamy w komunikacie rosyjskich władz. „Rosyjska jednostka zagroziła zastosowaniem manewru taranującego w celu usunięcia obcego okrętu z wód terytorialnych Rosji” – dodano. W rezultacie amerykańska jednostka odpłynęła na wody neutralne. Wiadomo

również, że w region rosyjska armia wysłała również korwetę wielozadaniową „Sowierszenyj”.

„Admirał Winogradow” to rosyjski niszczyciel rakietowy, dziesiąty okręt projektu 1155 typu Udałoj, klasyfikowany oficjalnie jako duży okręt przeciwpodwodny. W czynnej służbie jest od 1988 r. Wchodzi w skład Floty Oceanu Spokojnego FR.

Warto przypomnieć, że kilkanaście dni temu nad wodami Morza Japońskiego pojawiły się rosyjskie bombowce strategiczne Tu-95. Ich misja trwała kilka godzin. Kreml tłumaczy, że sukcesywne przeloty tego typu bombowców oraz niektórych myśliwców są związane z monitorowaniem sytuacji w regionie.

.....
(kw, Niezależna.pl, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PRZEDŁUŻONY ZAKAZU LOTÓW DO DZIEWIĘCIU PAŃSTW

LOTNICTWO \ Rząd w związku z pandemią od 25 listopada do 8 grudnia br. przedłużył zakaz cywilnych lotów do dziewięciu państw: Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Gruzji, Jordanii, Armenii, Kosowa, Macedonii Północnej, Serbii i USA z wyjątkiem lotnisk w stanach Illinois i Nowy Jork.

INWESTYCJE \ Strategicznym doradcą projektu będzie lotnisko Incheon w Seulu

Koreańczycy doradzą nam przy CPK

Lotnisko Incheon w Seulu zostało doradcą strategicznym Centralnego Portu Komunikacyjnego – poinformował Marcin Horała, wiceminister infrastruktury i pełnomocnik rządu ds. CPK. – To uznany partner na globalnym rynku lotniczym. Ta współpraca da nam dostęp do unikatowej wiedzy i specjalistycznego know-how – ocenił.

Jan Kamieniecki

Oferty w postępowaniu na doradcę strategicznego Centralnego Portu Komunikacyjnego złożyły dwa porty lotnicze: Incheon w Seulu i Narita w Tokio. Polska strona zdecydowała się na Koreańczyków. – Wybór doradcy strategicznego CPK to istotny kamień milowy na drodze do budowy nowego systemu transportowego dla Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. Incheon to lotnisko o międzynarodowej renomie, a jednocześnie uznany partner na globalnym rynku lotniczym – powiedział Horała.

Pełnomocnik podkreślił, że port w Seulu jest czwarte na świecie, jeśli chodzi o ranking Skytrax pod względem jakości obsługi. – Właśnie na jakości najbardziej CPK zależy. Incheon w Seulu to



Zarządzający nowoczesnym lotniskiem Incheon w Seulu będą nam doradzać przy budowie CPK | fot. Wikipedia/d

lotnisko, które ma ogromne know-how, będzie nas wspierało wiedzą, której w Polsce nie ma, gdyż nigdy takiego projektu w Polsce nie realizowaliśmy – zaznaczył.

Horała poinformował, że w grudniu spółka CPK planu-

je podpisanie z hubem z Seulu umowy na trzy lata. Jej wartość opiewa na 3,5 mln euro. – To oczywiście dopiero wstęp do współpracy. Mamy nadzieję, że jeżeli będzie się ona dobrze układała, to możliwe, że zakres tej współ-

pracy stopniowo, w trakcie posuwania się do przodu projektu, poszerzymy w kierunku partnerstwa strategicznego, a docelowo być może także inwestora branżowego. To oczywiście pokaże przyszłość – powiedział pełnomocnik.

Prezes spółki CPK Mikołaj Wild wyjaśnił, że komisja przetargowa wskazała na Incheon, kierując się doświadczeniem koreańskiego zespołu i metodologią realizacji zamówienia, a także kosztami. – Cena zaproponowana przez Koreańczyków była znacząco niższa niż w przypadku Japończyków – powiedział. – Rola doradcy strategicznego to jest zapewnienie takich drugich oczu przy odbiorach prac, które będą dostarczali inni wykonawcy – dodał.

Wiceminister aktywów państwowych Janusz Kowalski w imieniu nadzoru właścicielskiego nad CPK wskazał na profesjonalizm i transparentność w wyborze doradcy strategicznego. – CPK to ma być infrastrukturalne, technologiczne i geopolityczne koło zamachowe Polski jako państwa, które będzie budowało swoją siłę w regionie i w całej Europie – powiedział.

(PAP)

Ruszają konsultacje w sprawie hubu gazowego

ENERGETYKA \ Ministerstwo Klimatu i Środowiska rozpoczęło konsultacje w sprawie utworzenia w Polsce hubu gazowego. Chodzi o poznanie opinii uczestników rynku gazu na temat istniejących barier regulacyjnych, oczekiwanych inicjatyw legislacyjnych i rynkowych oraz rozwiązań systemowych, które zwiększą atrakcyjność prowadzenia działalności handlowej na rynku gazu.

Koncepcja utworzenia na terytorium Polski centrum przesyłu i handlu gazem została przedstawiona w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju oraz podtrzymana w projekcie Polityki Energetycznej Polski do 2040 r. W ocenie resortu klimatu i środowiska podstawowym elementem realizacji hubu gazowego jest sprawna i dobrze rozwinięta infrastruktura.

– Polska intensywnie pracuje nad rozwojem infrastruktury gazowej, realizując m.in. takie projekty, jak budowa gazociągu Baltic Pipe czy rozbudowa terminalu LNG w Świnoujściu oraz połączeń gazowych z Litwą i Słowacją. Trwają także analizy związane z rozbudową już istniejącego połączenia z Czechami. Jed-

nocześnie, oprócz projektów o znaczeniu transgranicznym, spółka Gaz-System prowadzi rozbudowę Krajowego Systemu Przesyłowego – informuje szef resortu Michał Kurtyka.

Ukończenie tych inwestycji nie tylko zagwarantuje bezpieczeństwo dostaw gazu, lecz także stworzy możliwości dla dalszego rozwoju sektora gazowego, zarówno w kontekście krajowym, jak i transgranicznym. Kurtyka podkreśla, że dywersyfikacja jest warunkiem koniecznym, by w pełni wykorzystać położenie geograficzne Polski na rzecz powstania centrum obrotu gazem dla regionu. – Jednak niejedynym. Do powstania hubu niezbędna jest także szeroka oferta produktowa w ramach handlu giełdowego

i pozagiełdowego oraz zróżnicowane portfolio dostaw gazu – tłumaczy minister.

Jak dodaje, kolejnym niezbędnym elementem, który pozwoli urzeczywistnić projekt hubu gazowego w Polsce, jest eliminacja barier prawnych. – Zwracamy również szczególną uwagę na wprowadzenie usprawnień regulacyjnych, które umożliwią efektywne działanie rynku gazu. Równolegle do prac kluczowych spółek sektora gazowego administracja rządowa prowadzi prace analityczne nad warunkami stworzenia w Polsce atrakcyjnego centrum obrotu gazem ziemnym – zaznacza Kurtyka.

Konsultacje, które potrwać do 15 stycznia 2021 r., mają przede wszystkim dać obraz oczekiwań uczestników rynku gazu nie tylko w Polsce, lecz także w Europie Centralnej oraz państwach bałtyckich, związanych z możliwością optymalnego wykorzystania nowej infrastruktury transgranicznej.

Paweł Woźniak

Zielony sklep Żabki

HANDEL \ Sieć handlowa Żabka testuje innowacyjne rozwiązania przyjazne dla środowiska. W Warszawie sieć otworzyła pierwszy sklep zasilany w 100 proc. zieloną energią.

W nowej placówce handlowej wprowadzono innowacyjne na skalę światową rozwiązania, takie jak kropka kwantowa i podłoga kinetyczna. – Sklep będzie pełnił funkcję naszego laboratorium, w którym zamierzamy testować przyjazne środowisku rozwiązania, pokazując, w jakim kierunku będzie się rozwijała przyszłość handlu – mówi Tomasz Suchański, prezes zarządu firmy Żabka Polska.

Technologie zastosowane przez Żabkę w sklepie na warszawskiej Białołęce skupiają się wokół czterech filarów, takich jak zielona energia, drugie życie, czyste powietrze i zielony transport.

– Zainstalowaliśmy w sklepie i w jego otoczeniu ok. 20 różnorodnych rozwiązań sprzyjających środowisku. Są to m.in. pionierskie rozwiązania, takie jak szyby z kropkami kwantowymi pozyskujące

energię z promieni słonecznych kwantowych czy podłoga kinetyczna zamieniająca kroki w energię – wyjaśnia Adam Manikowski, wiceprezes zarządu Żabka Polska.

– Staraliśmy się również wyposażyć sklep w jak najbardziej ekologiczny sposób. Wykorzystaliśmy w nim meble z recyklingu, zbudowaliśmy też ścianę z butelek z plastiku zebranych przez osoby pracujące przy tym projekcie. Jako pierwsi testujemy te rozwiązania nie tylko w handlu, lecz także na świecie – dodaje Manikowski.

Sklep jest zasilany energią w 100 proc. pochodzącą ze źródeł odnawialnych, przede wszystkim z energii słonecznej. Przed sklepem zainstalowano EKomat, czyli urządzenie do zbiórki butelek i puszek, oraz stację ładowania aut elektrycznych.

(ar)



SZEF MSZ NIEMIEC: OSTATNIA FAZA NEGOCJACJI WS. SPORU WOKÓŁ BUDŻETU UE

NEGOCJACJE \ Heiko Maas, minister spraw zagranicznych Niemiec, sprawujących prezydencję w Radzie UE, powiedział we wtorek Agencji Reutera, że optymistycznie zapatruje się na możliwość rozwiązania sporu wokół budżetu UE. – Jesteśmy w ostatniej fazie negocjacji i w ciągu najbliższych kilku dni będziemy w stanie podjąć decyzję dotyczącą budżetu UE i Funduszu Odbudowy, a także będziemy w stanie udostępnić te pieniądze – podkreślił.

GOSP.

9

KRYZYS \ Komentator „Newsweeka”: UE chce zmusić Polskę i Węgry do posłuszeństwa

Praworządność to pałka do bicia

Unia Europejska wykorzystuje uchwalony w związku z pandemią Fundusz Odbudowy, by zmusić rządy Polski i Węgier do posłuszeństwa – tak hiszpański analityk Jorge Gonzalez-Gallarza skomentował spór wokół mechanizmu wiążącego wypłaty środków unijnych z respektowaniem zasad praworządności.

Jan Kamieniecki

Hiszpański ekspert think tanku Fundación Civismo na łamach amerykańskiego „Newsweeka” skrytykował Unię Europejską za to, że wykorzystuje Fundusz Odbudowy, by zmusić rządy Polski i Węgier do posłuszeństwa. Odnosił się w ten sposób do sporu wokół mechanizmu wiążącego wypłaty unijnych środków z respektowaniem zasad praworządności. – Unia używa mglistego pojęcia praworządności jako pałki przeciwko krajom, których główna przewina nie jest prawna, lecz polityczna – stwierdził Gallarza. – UE próbuje obecnie wykorzystać pomoc koronawirusową, by

zmusić konserwatywne rządy w Polsce i na Węgrzech do posłuszeństwa, zagrażając w ten sposób finansowej stabilności całego kontynentu – zaznaczył ekspert. Jego zdaniem to właśnie względy polityczne, a nie praworządność, są prawdziwym powodem ataków na niepokorne kraje. – Krytyka ze strony unijnych instytucji wobec polskiego rządu to wynik głośnego bicia w bęben przez polską lewicę, zaś przyjęty przez Parlament Europejski i Radę UE mechanizm jest niebezpieczny, bo zagraża przyszłości Unii – ocenił Hiszpan. Gallarza uważa, że premierzy Polski i Węgier postąpili słusznie, wetując unijny budżet i uchwalony



Przyszłość Unii Europejskiej jest w rękach premierów Polski i Węgier – twierdzi hiszpański analityk | fot. KPRM/d

w związku z pandemią Fundusz Odbudowy. – Krzyżują w ten sposób plany spisku zmierzającego do tego, by ich obezwładnić. To na bar-

kach tych dwóch liderów spoczywa teraz przyszłość Unii Europejskiej – podkreślił analityk Fundación Civismo.

– Skoro Unia jest gotowa wypełniać puste pojęcie praworządności postępowymi hasłami i używać go jako pałki przeciwko tym, którzy nie zgadzają się z liberalno-federalistycznym konsensusem, to co ją powstrzyma od finansowych gróźb wobec państw, które ograniczają aborcję albo nie zgadzają się na budowę toalet dla osób transpłciowych? – pyta ekspert. Według Gallarzy nadzieja w tym, że kanclerz Angela Merkel podobno jest skłonna sprzeciwić się liberalno-lewicowemu twardogłównemu, takim jak premier Holandii Mark Rutte, i szukać kompromisu. – Przyszłość Europy jako unii współpracujących ze sobą suwerennych państw narodowych, bez pałek przeciwko konserwatystom, jest w rękach premierów Polski i Węgier. Oby pozostali niewzruszeni – podsumował komentator „Newsweeka”.
(PAP)

Rośnie zagrożenie hakerskimi atakami

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ W czasie pandemii zwiększyła się aktywność cyberprzestępców próbujących wyłudzić nasze dane osobowe. Z najnowszych badań CERT Polska wynika, że od lipca do września liczba ataków przy użyciu szkodliwego oprogramowania wzrosła aż o 42 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem.

Cyberprzestępcy stale szukają luk w systemach bezpieczeństwa serwisów gromadzących dane osobowe klientów lub pacjentów. W sierpniu o wycieku danych z bazy swoich pracowników poinformowała sieć McDonald's. Jesień przyniosła informacje o tym, że cyberprzestępcy weszli w posiadanie danych klientów dwóch aptek internetowych. Z kolei na początku listopada doszło do wycieku m.in. numerów PESEL z bazy jednego z portali medycznych. W ostatnich dniach natomiast o kradzieży danych swoich studentów i pracowników poinformował Uniwersytet Warszawski. – Niestety, myśląc o bezpieczeństwie danych w sie-

ci, niczego nie można być pewnym. Codziennie czytamy o kolejnych wyciekach, a takie historie mogą mieć bardzo przykry finał. Oszuści wykorzystują zdobyte dane do tego, by podszywając się pod ich właściciela, wyłudzić kredyt lub zawrzeć umowę leasingową na samochód albo drogi sprzęt elektroniczny – twierdzi Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChrońPESEL.pl. – Z konsekwencjami możemy mierzyć się nawet kilka lat po wycieku danych. Dlatego warto być zapobiegliwym i oprócz przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa stale monitorować zapytania na swój temat w Krajowym Rejestrze Długów. Tylko wtedy

będziemy w stanie szybko zareagować, gdy ktoś spróbuje wykorzystać nasze dane – dodaje Drozd. W przeprowadzonym na początku pandemii przez Krajowy Rejestr Długów i serwis ChrońPESEL.pl badaniu 60 proc. respondentów zadeklarowało, że obawia się utraty danych osobowych, a 54 proc. za największe zagrożenie uznało wycieki z baz danych urzędów i firm. Ryzyko wycieku danych to niejedyny zagrożenie cyfrowy, który łudząco przypomina wiadomość z banku lub firmy kurierskiej. Internauta jest proszony o kliknięcie w zamieszczony link, żeby sprawdzić swoje dane w serwisie lub zaakceptować nowy regulamin usługi. Wejście na wskazaną stronę kończy się zazwyczaj pobraniem wirusa, dzięki któremu haker zdobywa dostęp do naszego komputera.
(ar)

Ostrołęka oczyściła swoje spaliny

ENERGETYKA \ W elektrowni Ostrołęka zakończyła się budowa instalacji odsiarczania. To jedna z najważniejszych inwestycji proekologicznych zrealizowanych przez spółkę w ostatnich kilkunastu latach. Dzięki temu emisja tlenków siarki została obniżona o 95 proc. i kilkukrotnie spadła emisja pyłów.

Oczyszczaniem spalin dla pełnej mocy zostały objęte wszystkie trzy bloki energetyczne. Ich łączna moc wynosi 690 MW. W pracę było zaangażowane, poza generalnymi wykonawcami – konsorcjum Rafako oraz spółką Energa Serwis – aż 140 firm podwykonawczych. Inwestycja była realizowana przy ciągłej pracy urządzeń elektrowni, bez przerw w produkcji energii elektrycznej, mimo że część wznoszonej instalacji obejmowała urządzenia wspólnie z istniejącymi układami technologicznymi. Użyte do budowy technologie i zastosowane materiały należą do najnowocześniejszych stosowanych w budownictwie przemysłowym. Obecnie elektrownia w Ostrołęce spełnia wszystkie wymagania wynikające z dyrektywy Parlamentu Eu-

ropejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie ograniczenia emisji przemysłowych. Dostosowana jest również do wymagań wynikających z decyzji wykonawczej Komisji Europejskiej do tej dyrektywy. Chodzi o najlepsze dostępne techniki Konkluzji BAT (ang. Best Available Techniques), określające granice emisyjności dużych obiektów spalania, które zaczęły obowiązywać 17 sierpnia 2021 r. i obejmują wszystkie kraje unijne. Elektrownia Ostrołęka należy do Energi z Grupy PKN Orlen. Sama Grupa Energa w 2019 r. w stosunku do roku wcześniejszego znacząco zredukowała emisję pyłów oraz lotnych związków azotu i siarki aż o ok. 20 proc. W skali lat 2014–2019 redukcja ta była jeszcze większa, bo o ok. 71 proc.
(lus, PAP)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 OBRONA NARODOWA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



10

ŚRODA 25 LISTOPADA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

RZĄD ZWIĘKSZY WYDATKI NA PRZEKOP MIERZEI WIŚLANEJ

INWESTYCJE \ Rada Ministrów zgodziła się na zwiększenie z 880 mln zł do blisko 2 mld zł wartości programu związanego z przekopem Mierzei Wiślanej – podało we wtorek Centrum Informacyjne Rządu. – Wynika to m.in. ze wzrostu cen materiałów i robót budowlanych – wyjaśniono.

RYNEK SPOŻYWCZY \ Apel rolników do producentów i konsumentów

Polski produkt musi się wyróżniać

Producenci żywności zaapelowali do przetwórców o niezaniechanie obowiązku znakowania produktów informacją o kraju pochodzenia, zaś do konsumentów o zwracanie uwagi na kraj pochodzenia produktu podczas zakupów. – W okresie pandemii coraz większe znaczenie ma pobudzanie krajowej gospodarki poprzez kupowanie lokalnych produktów – zwrócili uwagę.

Paweł Woźniak

Niepokoi nas fakt, że nie wszystkie firmy przestawiły się na znakowanie produktów zgodnie z obowiązującymi przepisami, ograniczając pozytywny wpływ sprzedaży żywności na gospodarkę – napisali przedstawiciele siedmiu związków i federacji rolniczych. Przypomnieli, że na początku 2017 r. weszły w życie przepisy dotyczące dobrowolnego znakowania środków spożywczych informacją „Produkt polski”.

„Celem znakowania jest wyróżnienie produktów krajowych, wytworzonych z polskich surowców, umożliwiające konsumentom odnalezienie ich na półkach sklepowych” – wskazali, dodając, że od 30 września 2020 r. weszli



Wybierając produkty spożywcze wytworzone lokalnie, konsumenci ułatwiają sprzedaż produktów rolnych do sektora przetwórczego i detalicznego, co poprawia tym samym płynność finansową we wszystkich łańcuchach dostaw | fot. Gov.pl/d

w życie obowiązek znakowania mięsa sprzedawanego na wagę grafiką kraju pochodzenia produktu. „Z zebranych informacji wynika, że sprzedaż produktów krajowych znakowanych flagą polską przynosi zauważalne wyniki” – podkreślili sygnatariusze listu.

Dlatego zaapelowali do producentów o niezaniechanie obowiązku znakowania produktów informacją o kraju pochodzenia, a także do konsumentów, aby w większym stopniu zwracali uwagę na kraj pochodzenia produktu podczas za-

kupów. „Aby sprzedaż żywności w trudnym okresie pandemii korzystnie wpływała na gospodarkę naszego kraju, niezbędna jest konsumpcja produktów wytworzonych lokalnie. Wówczas przychody i zyski trafiają do firm działających w Polsce”

– wyjaśnili przedstawiciele rolników.

Jak tłumaczyli, wybierając produkty spożywcze wytworzone lokalnie, konsumenci ułatwiają sprzedaż produktów rolnych do sektora przetwórczego i detalicznego, co poprawia tym samym płynność finansową we wszystkich łańcuchach dostaw. „To konsumenci przyczyniają się do utrzymania miejsc pracy i stabilizacji krajowej gospodarki” – wskazali.

Ich zdaniem pobudzanie gospodarki krajowej poprzez kupowanie produktów wytworzonych lokalnie ma szczególne znaczenie w okresie pandemii COVID-19, gdy wiele krajów Unii Europejskiej znalazło się w kryzysie gospodarczym. „Podczas częściowych lockdownów, kiedy wiele branż i rynków zostaje zamknięte, sprzedaż żywności nabiera szczególnego znaczenia. To sektor żywnościowy pozostaje często stabilizatorem gospodarki” – podkreślili polscy rolnicy.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Już w najbliższy czwartek 26 listopada w „Gazecie Polskiej Codziennie”
bezpłatny dodatek**



#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

→ **Transformacja energetyczna**

nie oznacza zwolnień w górnictwie

→ **W Polsce rosną nakłady**

na B+R, choć do liderów innowacyjności jeszcze nam daleko

→ **Ponad stuletnie polskie**

przedsiębiorstwo powraca

z nowym inwestorem

→ **Nasz eksport żywności** bije rekordy



EUROPARLAMENT ZATWIERDZIŁ MODEL POZWÓW ZBIOROWYCH PRZECIW KORPORACJOM

PRAWO \ Parlament Europejski zatwierdził we wtorek nowe przepisy, które pozwolą grupom konsumentów zbiorowo bronić swoich praw w UE. Zmiana systemu to konsekwencja m.in. skandalu emisyjnego Volkswagena, przez który ucierpiały miliony osób. Według PE ujednolicony model powództw zapewni prawidłową ochronę konsumentów przed szkodami, zawiera też zabezpieczenia, które pozwolą uniknąć nadużywania drogi sądowej.

GOSP.

11

KLIMAT \ Cały czas trwają ataki nie tylko na energetykę węglową, lecz także gazową

Przez Zielony Ład we Francji boją się zimy

Polscy związkowcy twierdzą, że plan UE zmierza po prostu do dekarbonizacji i zamknięcia polskich kopalń i elektrowni. Jednak Polska dzięki aktywnej postawie rządu i premiera Mateusza Morawieckiego uzyskała w UE tzw. rabat klimatyczny, co pozwoli naszej energetyce i górnictwu na zmiany we własnym tempie.

Mariusz Andrzej Urbanke

To oznacza, że nie ma mowy o szybkim odchodzeniu od węgla, który daje Polsce bezpieczeństwo. Będziemy transformowali swój sektor energetyczno-górnictwa w dogodnym dla naszego kraju tempie, a nie w sposób narzucony z zewnątrz.

Tymczasem w krajach UE, które tak mocno stawiają na OZE, są poważne problemy z dostawami energii. – Francuska minister transformacji ekologicznej Barbara Pompili boi się zimy i ostrzega przed ograniczeniami w dostawach prądu. Sprawa we Francji jest na tyle poważna, że zapowiedziano nawet negocjacje z niektórymi energochłonnymi branżami na temat

tymczasowego wstrzymania produkcji – zaznacza Izabela Kloc, europoseł PiS.

W październiku głośnym echem odbiła się informacja o nieoczekiwanych konsekwencjach zamknięcia elektrowni atomowej Fessenheim. Ten najstarszy we Francji jądrowy blok energetyczny mógł działać jeszcze przez co najmniej dwie dekady, ale został wyłączony pod presją ekologów. Nałożyło się na to kilka dni bezwietrznej pogody i Francję dotknęły zakłócenia w dostawach energii.

Swoje zrobił też koronawirus, który opóźnił prace konserwacyjne i przeładunek paliwa w pozostałych blokach jądrowych. W efekcie kraj, który jest w awangardzie Zielonego Ładu, musiał przepraszać się z węglem i wzno-



Zielony Ład zawodzi, ale na unijnych salonach jest to temat tabu – mówi europoseł Izabela Kloc | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

wić produkcję prądu w tradycyjnych elektrowniach. W podobnej sytuacji jest więcej krajów. Belgia chce odejść od atomu w 2025 r. Taka była cena Zielonych, którzy weszli do nowego rządu. Niemcy zegnają się z energetyką atomową do 2022 r.

– Nie stoją za tym przesłanki technologiczne i środowiskowe, lecz wyłącznie decyzje polityczne – uważa Kloc. – Elektrownie jądrowe praktycznie nie emitują gazów cieplarnianych i są bezpieczne w eksploatacji, ale przeszkadzają zielonym radykałom w ich wizji świata – komentuje europoseł PiS.

– Tymczasem ze względu na niestabilność OZE operatorzy systemów energetycznych muszą utrzymywać w stanie ciągłej gotowości elektrownie węglowe, gazowe czy jądrowe. Na unijnych salonach jest to jednak temat tabu. O zawodności Zielonego Ładu dowiadujemy się mimochodem, na przykład kiedy druga potęga UE zaczyna się bać nawet lekkiej zimy – dodaje Kloc.

Ekspertcy debatowali o kolejnictwie

DEBATA \ Sytuacja branży kolejowej w obliczu pandemii, skuteczna i terminowa realizacja inwestycji infrastrukturalnych, czwarty pakiet kolejowy, powrót pasażerów na kolej i wpływ transportu kolejowego na klimat – to niektóre tematy poruszane podczas X Kongresu Kolejowego.

Tegoroczna edycja najważniejszego wydarzenia biznesowego dla sektora transportu szynowego (odbywa się co roku w listopadzie) została przeprowadzona w całości w formule online. O aspektach kluczowych dla branży kolejowej debatowali przedstawiciele władz centralnych, przedstawiciele świata nauki, reprezentanci firm z sektora kolejowego i branżowych stowarzyszeń.

Kongres Kolejowy przyciągnął do udziału wielu ekspertów, którzy przez trzy dni dyskutowali m.in. o realizacji inwestycji infrastrukturalnych, nowym budżecie Unii Europejskiej i Funduszu Odbudowy, bieżącej kondycji i przy-

szłości rynku kolejowych przewozów towarowych oraz o nowym prawie zamówień publicznych. Wśród tematów były także: kolej a klimat – kierunki rozwoju sektora, przyszłość przewozów kolejowych oraz kolej w nowej rzeczywistości, czyli branża kolejowa w obliczu pandemii.

– Prowadzimy ogromne inwestycje kolejowe, jednocześnie mierząc się z pandemią. To, że inwestycje są realizowane mimo wirusa, to zasługa dobrej organizacji na polskich budowach – mówił podczas kongresu minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, który podkreślił znaczenie realizowanych inwestycji kolejowych. Nie tyl-

ko liniowych, realizowanych przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA w ramach wartego ponad 70 mld zł Krajowego Programu Kolejowego, lecz także punktowych, w tym 200 dworców, którą buduje lub przebudowują PKP SA.

– Komfort podróży będzie rósł, dlatego PKP Intercity realizuje warty 7 mld zł program inwestycyjny. W jego ramach wkrótce zostanie podpisana kolejna umowa z Pesą na modernizację 125 wagonów – zapowiedział minister. Z kolei prezes PKP PLK Ireneusz Merchel podczas kongresu mówił m.in. o przetargach.

– Realizując warty 75 mld zł Krajowy Program Kolejowy, zakończyliśmy inwestycje o łącznej wartości 16 mld zł. Ok. 50 mln zł to wartość przedsięwzięć, które są już realizowane na placach budowy. Dla pozostałych zadań niebawem ogłosimy przetargi, tak by do połowy przyszłego roku wszystkie były już co najmniej na końcowym etapie postępowania – zapewnił Merchel.

X Kongres Kolejowy został zorganizowany przez magazyn „Rynek Kolejowy” oraz Zespół Doradców Gospodarczych TOR pod patronatem honorowym Ministerstwa Infrastruktury.

.....
Marek Wojciechowski

Polskiej wódki nie podrobią w Chinach

HANDEL \ Rada Europejska dała zielone światło dla umowy UE i Chin o ochronie przed podrabianiem 100 europejskich oznaczeń geograficznych w Chinach i 100 chińskich oznaczeń geograficznych w Unii. W ramach porozumienia chroniona będzie polska wódka. Przepisy wejdą w życie na początku 2021 r.

Unijny wykaz oznaczeń geograficznych, które mają być chronione w Chinach, obejmuje m.in. takie produkty, jak: Cava, Champagne, Feta, Irish Whisky, Muenchener Bier, Ouzo, Polska Wódka, Porto, Prosciutto di Parma i Queso Manchego. Po wyrażeniu zgody przez Parlament Europejski 11 listopada 2020 r. i decyzji podjętej w tym tygodniu w Radzie UE porozumienie będzie mogło wejść w życie na początku 2021 r.

Unijne systemy jakości – obejmujące 3,3 tys. unijnych nazw zarejestrowanych jako oznaczenia geograficzne – służą ochronie nazw konkretnych produktów w celu promowania ich unikalnych cech związanych z ich pochodzeniem geograficznym oraz tradycyjną wiedzą specjalistyczną.

W ciągu czterech lat od wejścia umowy w życie jej za-

kres zastosowania rozszerzy się na dalsze 175 oznaczeń geograficznych ze strony UE i Chin. Nazwy te będą musiały przejść tę samą procedurę zatwierdzenia, co 100 nazw już objętych umową, tzn. zostaną poddane ocenie i opublikowane w celu umożliwienia zgłaszania uwag.

Zdaniem Komisji Europejskiej chiński rynek ma duży potencjał wzrostu, jeśli chodzi o żywność i napoje z Europy. W 2019 r. Chiny były trzecim rynkiem dla unijnych produktów rolno-spożywczych, wartym 14,5 mld euro. Jest to również drugi rynek (9 proc. ogólnej wartości), jeśli chodzi o wywóz z UE produktów chronionych jako oznaczenia geograficzne, w tym win, produktów rolno-spożywczych i napojów spirytusowych.

.....
(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

PRENUMERUJ I WSPIERAJ

Media Strefy Wolnego Słowa dla **Fundacji Małych Stópek!**



Życie jest najważniejsze!

#NieStrajkuję #WybieramŻycie

Wspólnie możemy uczynić wiele dobra. Już od dziś do 24.12.2020 r.!

Kup prenumeratę elektroniczną „Gazety Polskiej” i/lub „Gazety Polskiej Codziennie”, a przychód ze sprzedaży w całości zostanie przeznaczony na Fundację Małych Stópek.

Nie od dziś idea obrony wartości ludzkiego życia od samego poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz godności jego przekazywania jest bliska naszym redakcjom. W czasach, gdy ludzkie istnienie jest tak bezlitośnie niszczone w imię wolności drugiego człowieka, czujemy się zobowiązani do wsparcia działalności Fundacji ratującej życie i okazującej mu szacunek.

Poprzez niewielkie kroczki, Fundacja Małych Stópek, stanowi wielką opiniotwórczą siłę w przestrzeni publicznej. A dzięki wspólnemu działaniu, w sposób realny możemy wpływać na otaczającą nas rzeczywistość. Co więcej, możemy wspólnie uratować niejedno poczęte życie!

Wykupując prenumeratę elektroniczną pomożesz:

- przede wszystkim najmniejszym,
- samotnym mamom,
- w edukacji dla życia,
- uratować poczęte życie.

„Każdy dzień jest dobry, by bronić życia...”

Szczegóły na stronie

www.prenumerata.swsmedia.pl



Email: prenumerata@swsmedia.pl
 Tel. 605 900 002, 501 678 819
 Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
 Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
 ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



GAZETA POLSKA



LITERATURA \ Ogłoszono laureatów Nagrody im. Janusza Zajdla za rok 2019. To wyróżnienie przyznawane jest autorom najlepszych polskich utworów literackich w dziedzinie science fiction i fantasy. W kategorii opowiadanie zwyciężył tekst pt. „Chomik” o systemie kontroli społecznej w Chinach autorstwa Marty Potockiej. W kategorii powieść nagrodzono „Baśń o wężowym sercu” albo wtóre słowo o Jakóbie Szeli” Radka Raka.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 25 LISTOPADA 2020

KULTURA

13

SKANDAL \ Dziś premiera filmu, który ma podsycić proaborcyjne protesty

Feministyczny fałsz rzeczywistości

Kobiety są produktami, macierzyństwo obowiązkiem, a seksualność tłamszona – taką wykoślawioną wizję świata przedstawia autorki nowego projektu filmowego, który dziś debiutuje na jednej z platform VOD. Już kilka miesięcy temu, na długo przed strajkami pod znakiem pioruna, autorki opisywały projekt jako ukazujący „rzeczywistość podobną do naszej, chociaż znacznie bardziej opresyjną wobec kobiet i surrealistyczną”. Nie sposób nie odnieść tego do ostatnich wydarzeń w Polsce.



Według twórców filmu będziemy państwem, w którym kobiety są prześladowane, a obywatele mają wszczepione czipy | fot. mat. pras./d

Maria Kobylńska

Film „Erotica 2022” to produkcja wykreowana przez same kobiety – pięć polskich reżyserek i pięć pisarek, w tym naszą noblistkę Olę Tokarczuk. Ma opowiadać o pięciu różnych, ale łączących się ze sobą kobiecych historiach. „Pięć bohaterek zmierzy się ze środowiskiem pełnym absurdów i chorych konfrontacji, brakiem prawdziwych emocji i samotnością. Świat przedstawiony w filmie nie jest prawdziwy, lecz bardzo wiarygodny” – napisano w zapowiedzi produkcji. Jak podali jej twórcy, film dotyczy czasów, w których „kobiety są produktami, macierzyństwo jest obowiązkiem, a seksualność jest represjonowana”.

Świat nieprawdziwy

Ten opis idealnie pasuje do wykrzykiwanych haseł na proaborcyjnych protestach zwanych Strajkiem Kobiet oraz do postulatów, jakie wytworzyli jego organizatorzy. Stwierdzili oni m.in., że w Polsce łamane są prawa człowieka, w tym kobiet, nie ma rzetelnej edukacji seksualnej czy dostępu do bezpiecznej aborcji, a płęć piękna przeżywa w naszym kraju „piekło”. Zgodnie z tytułem filmu jego wydarzenia mają rozgrywać się w 2022 r. Autorzy produkcji dali również do zrozumienia, że miejscem akcji jest Polska. Zatem „Erotica” ma pokazać, co się stanie w naszym kraju za dwa lata, jeśli obecna sytuacja polityczna i społeczna się nie zmieni. Według twórców filmu będziemy więc państwem, a może już jesteśmy,

w którym kobiety są prześladowane, ponadto obywatele mają wszczepione czipy oraz istnieje publiczny rozdział kobiet od mężczyzn, podobnie jak z Żydami i resztą społeczeństwa podczas II wojny światowej.

W nurcie wojny ideologicznej

Data premiery tej produkcji nie jest przypadkowa, ma dolać oliwy do ognia, podsycić gasnące od jakiegoś czasu proaborcyjne protesty. W zapowiedzi filmu widać fragmenty, gdzie kobiety mają na rękach coś, co przypomina kody QR czy czipy. Przywodzi to na myśl numerację z Holocaustu. Film więc wyraźnie pokazuje, że kobiety w Polsce czeka holocaust, co jest niebezpiecznym kłamstwem. Nasz kraj, jeśli chodzi o kulturową pozycję kobiet, jest jednym z najbez-

piecniejszych – stwierdza w rozmowie z „Codzienną” Łucja Darbach z młodzieżowego stowarzyszenia Dumni z Polski.

– Zapewne ten film ma wpłynąć na proaborcyjne protesty. To film polski wyprodukowany dla platformy VOD, na której ideologiczne produkcje pojawiają się nagminnie. Tak jak obrońcy życia starają się u siebie pokazywać filmy afirmujące życie, tak rewolucjonisci te wszystkie rzeczy wywrotowe. Niestety taka jest uroda tej walki, a walka jest nade wszystko ideologiczna, a nie ściśle partyjno-polityczna, w związku z czym chodzi o wpływanie na świadomość ludzi – ocenia politolog, historyk, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II prof. Mieczysław Ryba.

Wyreżyserowany strajk?

Produkcja filmu to długi, żmudny proces trwający często latami. Prace nad „Eroticą” rozpoczęto co najmniej dwa lata przed protestami. Twórcy mówili o nim w 2018 r., a premierę filmu na jesień br. zapowiadano już w czerwcu. „Wydarzenia ukazane w filmie mogłyby zdarzyć się dziś” – twierdzili autorzy „Erotiki” cytowani wówczas przez portal Wirtualnemediapl. Przed wakacjami jednak nikt nie spodziewał się fali protestów. Nasuwa się zatem pytanie, czy rzekomo spontaniczne wyjście młodzieży na ulice w całej Polsce, które stało się proaborcyjną, antyrządową i antykościelną bojówką, nie zostało wyreżyserowane? Tezę tę potwierdzałyby nie tylko rzekomo przypadkowa data premiery „Erotiki”, lecz także to, jak wyglądały same strajki. Pisze o tym Dorota Kania w najnowszej „Gazecie Polskiej”. „Filmy z przemarszów nie pozostawiają wątpliwości co do ich reżyserii; zaplanowane są również trasy (podawane na FB), publikuje się instrukcje, jak się zachowywać. O tym, że lewacy działacze są szkoleni, mówił publicznie Michał Sz. ps. Margot, lewacki aktywista. Kilka osób celowo wznieca burdy, a za nimi idą inni, którzy identyfikują się z lewicową barbarią” – uświadamia dziennikarka na łamach tygodnika. Wygląda na to, że strajkujący będą mieć nową pożywkę – nie tylko tzw. poradnik demonstranta, który w poniedziałek ukazał się w sieci, ale też propagandowy film puszczany pod hasłem „fikcyjnej (ale bliskiej obecnej rzeczywistości) przyszłości”.

Szemrany gwiazdor z TVN

AFERA \ Uczestnik TVN-owskiego programu „Top Model” Dominic D’Angelica ma na koncie wyrok za seks z nieletnią. Promowany przez stację Amerykanin dostał się do wielkiego finału obecnej edycji show i był jednym z faworytów do jej wygrania.

Afera zaczęła się od komentarza na oficjalnym profilu programu w mediach społecznościowych. Instytucja Operation Care Amador County, działająca na rzecz ofiar przestępstw i przemocy na tle seksualnym, poinformowała, że Dominic D’Angelica znajduje się

w rejestrze przestępców seksualnych. Trafił tam po skazaniu za inne czynności seksualne z osobą nieletnią. Sprawą zajął się portal Pudelek, który wczoraj upowszechnił dokumenty dostępne na oficjalnych stronach rządowych kalifornijskiego hrabstwa Amador.

Według nich Dominic D’Angelica został w 2011 r. skazany za uprawianie seksu oralnego z osobą nieletnią, poniżej 16. roku życia. Sam miał wtedy 22 lata. Został skazany na 60 dni pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Ale to nie wszystko. Okazuje się, że

w 2014 r. model miał zostać aresztowany wraz ze swoim bratem bliźniakiem Stefanem. Usłyszeli oni zarzuty pobicia ze spowodowaniem znacznych obrażeń ciała.

Dopiero po medialnej burzy o szemranej przeszłości finalisty „Top model” TVN wydał

komunikat, informując, że D’Angelica został usunięty z programu. „Ubolewamy, że taki uczestnik trafił do programu. W tej chwili sprawdzamy okoliczności, w jakich do tego doszło. Jeśli okaże się, że w procesie rekrutacji tego uczestnika nie zachowano należytej staranności, zostaną wyciągnięte konsekwencje” – poinformowała stacja.

.....
(AnKraj, Niezależna.pl)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



GOSPODARKA \ Światowe rynki trwają w oczekiwaniu na koniec pandemii. W gospodarce jest niestabilnie, ale zaskakująco dobrze jak na czasy globalnego kryzysu

Rynki czekają na szczepionkę, by ruszyć z kopyta

Podczas ostatniego tąpnięcia w trakcie krachu na rynku kredytów hipotecznych struktury finansowe runęły, ludzie zaczęli masowo tracić pracę i domy, a gospodarka przez kilkanaście miesięcy lizała rany. W erze koronawirusa ekonomia trzyma się nadspodziewanie dobrze, a wszystkich napędza nadzieja na rychły koniec pandemii.



Tomasz Teluk

Zeszły tydzień stał pod znakiem euforii po pojawieniu się dwóch informacji o możliwym sukcesie prototypowej szczepionki przeciw zachorowaniu na COVID-19. Informację o 90-proc. skuteczności preparatu podał najpierw koncern Pfizer. Następnie firma Moderna zadeklarowała, że pracuje nad specyfiką, który jest skuteczny w 95 proc. Na reakcje rynków nie trzeba było długo czekać. Giełdowe indeksy i ceny surowców poszybowały w górę, notując rekordowe poziomy.

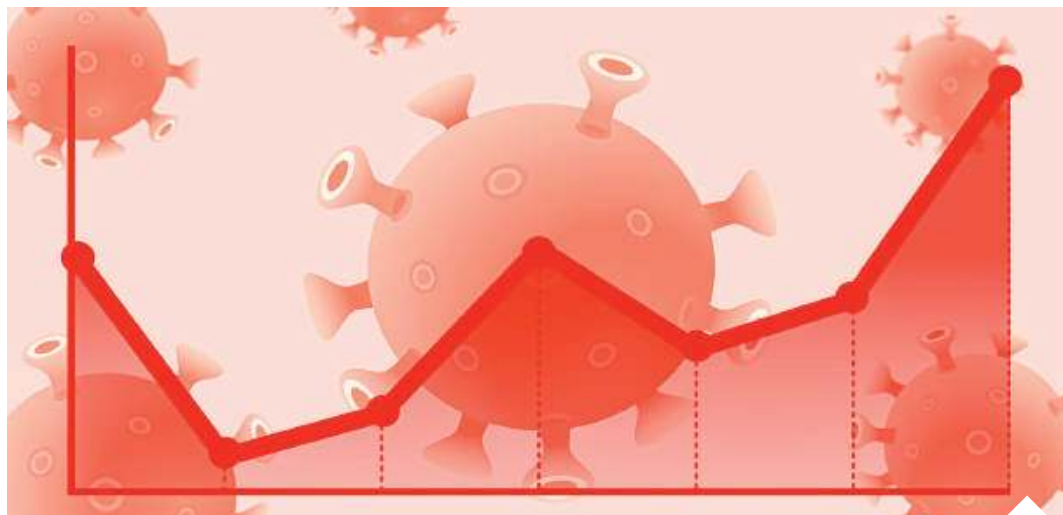
Pandemiczne zyski

Podobnie w Polsce. Wiele firm zarabia w dobie pandemii, mało tego, notuje swoje najlepsze chwile. Kilka przedsiębiorstw pracuje nad szybkimi testami na obecność koronawirusa. Biomed Lublin zaczął badania nad lekiem antycydowym, bazującym na osoczu ozdrowieńców. Pytania, czy zdąży z rejestracją leku przed wdrożeniem szczepionki i skąd weźmie osocze osób, które przeszły chorobę, w komercyjnych ilościach.

Onco Arendi Therapeutics – innowacyjna spółka biotechnologiczna, na czele której stoi Marcin Szumowski, podpisała gigantyczny kontrakt na blisko 1,5 mld zł. Jego przedmiotem jest komercjalizacja cząsteczek leczniczych, których można używać w leczeniu zwłóknienia płuc, dolegliwości występującej wskutek powikłań po infekcji koronawirusem.

Nowym koronawirusowym miliarderem został zaś Wiesław Żyznowski, prezes firmy Mercator Medical, który rozwinął produkcję rękawic ochronnych dla sektora medycznego. W krótkim czasie wartość pakietu akcji, które posiada biznesmen, wzrosła do ponad 2 mld zł.

W niespokojnych czasach zyskują wszystkie branże,



Z kryzysu wyjdziemy silniejsi i z większym doświadczeniem. Może na tym skorzystać cała gospodarka, a zwłaszcza firmy bazujące na nowoczesnych technologiach | fot. Pixabay/d

których rozwój opiera się na internecie. Kwitnie e-handel, stąd komercyjny, można powiedzieć – światowy sukces rodzimego giganta Allegro. Ta spółka w przeszłości włożyła nogę w drzwi ekspansji aukcyjnego eBaya. Teraz dumnie broni pozycji lidera e-handlu w Polsce i szykuje się do podboju kolejnych rynków.

Kowalski walczy z kryzysem

Zostawmy na chwilę rynki kapitałowe. Przeciętny Kowalski żyje w lęku przed utratą pracy lub bankructwem własnej firmy. Najwyraźniej rząd uznał, że kolejny pełny lockdown będzie zabójczy dla budżetu, więc regulując liczbę wykonywanych testów, utrzymuje na bezpiecznym poziomie informację o przyroście nowych zakażeń koronawirusem. Kolejne miliardy wypompowywane z budżetu postawiłyby pod znakiem zapytania programy socjalne w kolejnych latach wyborczych. Okazuje się, że rozdawnictwo nie spotyka się już z entuzjazmem zwykłych obywateli, czego przykładem była awantura wokół dotacji dla celebrytów z Ministerstwa Kultury.

Deficyt finansów państwa w październiku wyniósł 12 mld zł – poinformowało Ministerstwo Finansów, a zamiast zrównoważonego budżetu na koniec roku deficyt wyniesie blisko 110 mld

zł. Kowalski żyje w świecie zerowych stóp procentowych. Banki nie wypacają już odsetek z oszczędności, które zżera inflacja. Szacunki Komisji Europejskiej mówią o tym, że inflacja w Polsce w latach 2020–2022 będzie najwyższa w Europie, oscylując wokół 3 proc. W październiku było to aż 3,8 proc. w ujęciu rocznym. W kilkunastu państwach UE mamy natomiast deflację, czyli spadki cen. Drożyznę wspiera rekordowo słaby złoty. Droższe są produkty z importu, cieszą się natomiast eksporterzy.

Narodowy Bank Polski nie nadaje z nadrukiem banknotów. Każdego dnia trafia do obiegu nawet 1,5 mln nowych banknotów. W dobie kryzysu Polacy wolą mieć pod ręką gotówkę. Mimo presji na dokonywanie transakcji elektronicznych konsumenci mają ograniczone zaufanie do systemu bankowego i polityków. Zamożni Polacy ratują się też inwestycjami w instrumenty alternatywne, w tym złoto. Trwa prawdziwy boom na tym rynku, który racjonalnie trudno uzasadnić. Czasy, gdy złoto było zarówno środkiem płatniczym, jak i gwarantem stabilności walut, to już zamierzchła przeszłość. Prawdziwym wygranym złotej hossy są więc firmy oferujące rozmaite tego typu produkty.

Przedsiębiorcy z niepokojem patrzą natomiast na roz-

grywki wokół unijnego budżetu. Słuszne weto Polski i Węgier wobec budżetu uzależniającego wypłatę środków od arbitralnych ocen politycznych może opóźnić transfer funduszy do Polski. Jednak w tym przypadku niepodległość i suwerenność nie mają swojej ceny.

Co dalej?

Jaki będzie kolejny rok w gospodarce? Analitycy przewidują, że lepszy niż poprzedni. Co prawda PKB naszego kraju zmniejszył się w III kwartale tego roku o 1,6 proc., ale spodziewane spowolnienie gospodarcze w końcu roku będzie jednak mniejsze, niż zakładano. Najprawdopodobniej nie powtórzy się sytuacja drastycznego spadku aktywności gospodarczej z wiosny. Gospodarka skurczy się powyżej o 4 proc., prognozują eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Jeszcze więcej optymizmu wykazują analitycy banku Goldman Sachs. Według prognoz finansistów Polska będzie chlubnym wyjątkiem w Europie Środkowej. Eksperci podwyższyli prognozy dla Polski i oczekują zaledwie 2,3-proc. spadku PKB w tym roku. W przyszłym roku ma być tylko lepiej. Czekają nas gwałtowne odbicie w górę. PKB w 2021 r. wzrośnie aż o 6,1 proc. Rozwój naszego kraju będzie trwał w kolejnych latach.

W 2022 r. będzie to 4,8 proc. PKB na plusie, a w dwóch kolejnych latach Polska będzie się rozwijała w tempie 3,5 proc. PKB. Gdyby te prognozy się potwierdziły, oznaczałoby to, że nasz kraj nie poniósłby praktycznie żadnych negatywnych skutków z powodu pandemii. Byłby to ewenement na skalę światową. Według ekonomistów do akceptowalnych poziomów ma wrócić także inflacja. Goldman Sachs prognozuje jedynie 1,7-proc. wzrost cen w przyszłym roku wobec 3,4-proc. w obecnym. W kolejnych latach inflacja ma oscylować wokół 2,4 proc.

Już teraz Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii informuje, że nasz kraj ma najwyższy wzrost produkcji przemysłowej w Europie. We wrześniu wyniósł on 3,3 proc., w październiku 1 proc. W Unii Europejskiej notuje się spadki rzędu 5,8 proc. Jeśli dodamy do tego, że wiele krajów UE zdecydowało się pełny lockdown, a zakładając, że rodzime moce produkcyjne są na poziomie 3/4, sytuacja polskich przedsiębiorstw na tle Europy jest bardzo dobra. Można więc już dziś powiedzieć, że przechodzimy suchą stopą podczas sztormu. Czarne scenariusze jak dotąd się nie sprawdziły. Polska gospodarka jest silna i dojrzała. Pierwsza tarcza antykryzysowa dodała animuszu przedsiębiorcom. Oczywiście nie wszyscy są zadowoleni, ale wyeliminować ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej po prostu się nie da.

Z kryzysu wyjdziemy silniejsi i z większym doświadczeniem. Może na tym skorzystać cała gospodarka. Inwestorzy będą się starali mieć większą kontrolę nad swoimi biznesami, więc nowe inwestycje, zamiast na końcu świata, będą być może chętniej lokowane bliżej kraju. Kolejnych klientów zyska z pewnością biznes IT, bo nowe technologie informacyjne to podstawa współczesnej gospodarki. Nie chodzi już wyłącznie o komunikację czy reklamę, ale także o sprzedaż i wszystkie inne procesy biznesowe. Kto był zaznajomiony z nowoczesnymi technologiami, z pewnością poradził sobie lepiej w dobie kryzysu. Pozostali nauczyli się, do czego służą współcześnie komputery, i z tą wiedzą wchodzi na nowy etap rozwoju.

Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)



Winston Churchill
(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1940–1945 oraz 1951–1955, historyk, dziennikarz i laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1953 r.

\\ Dobry polityk musi umieć przepowiedzieć, co będzie się działo jutro, za tydzień czy za rok, i musi umieć wytłumaczyć, dlaczego nie zaszło to, co przepowiedział. \\

Paweł Rakowski

Neom jest ultranowoczesnym miastem przyszłości powstającym na wybrzeżu Morza Czerwonego w zamkniętym na świat turystyki i rozrywki królestwie Saudów. Inauguracja projektu tego megamiasta, mającego być częścią niezależnej strefy ekonomicznej, nastąpiła w 2017 r. Jednak załamanie cen ropy, pandemia, a przede wszystkim kryzys gospodarczy, jaki nawiedził Arabię Saudyjską, odwlecze w czasie finalizację tego nowatorskiego zamysłu 35-letniego następcy saudyjskiego tronu, dysponującego wydawałoby się nieograniczonym budżetem królestwa.

Arabia Saudyjska

Neom wraz z inwestycjami hydrologicznymi na terenie pustynnego królestwa jest elementem projektu świata bez ropy naftowej, bo złote czasy tego surowca należą już do przeszłości, a kraje Zatoki Perskiej rozpoczynają trudny proces redefinicji swojej gospodarki oraz miejsca na mapie politycznej świata. To poszukiwanie nowego miejsca dla świata arabskiego musi być oparte na współpracy z Izraelem. Współpracy jawnej, a nie jak od wielu lat tajemnej i skrytej, wymierzonej we wspólnego wroga, jakim jest Iran. Blok sojuszy Izraela z arabskimi państwami sunnickimi miał stanowić idealną zapórę przeciwko Iranowi, Turcji oraz Rosji, a przede wszystkim Chinom, które już obiecały 400 mld dol. Teheranowi w zamian za gaz oraz dostęp do terytorium państwa ajatollahów, tak geograficznie korzystnego dla światowych interesów Pekinu.

Kiedy w 2017 r. Donald Trump powiedział, że stabilizuje Bliski Wschód, opierając się na sojuszach z „konstruktywnymi państwami Zatoki Perskiej”, wielu obserwatorów zastanawiało się, o jakie kraje może chodzić. Kilka miesięcy później w podobnym tonie wypowiedział się premier Izraela Netanjahu, ale już doprecyzował, wymieniając m.in. Arabię Saudyjską jako fundament przyszłego pokoju i stabilności w regionie. Wywołało to niemałe zdziwienie, jako że mimo szczelnej blokady informacyjnej na temat tego, co dzieje się w królestwie, powszechnie było wiadome, iż to prywatny saudyjski kapitał, a także ochotnicy, zasilali przez dekady takie organizacje, jak Al-Kaida czy Państwo Islamskie. Co więcej, jedy-

BLISKI WSCHÓD \ Demokrata w Białym Domu komplikuje polityczną sytuację w regionie

Czy rozpadnie się układanka Saudów i Izraela?

Wedle doniesień medialnych w niedzielę izraelski premier Benjamin Netanjahu wraz z sekretarzem stanu USA Mikiem Pompeo spotkał się z saudyjskim następcą tronu Muhammadem ibn Salmanem w budowanym po saudyjskiej stronie zatoki Akaba mieście przyszłości – Neom. Wraz z Netanjahu w tej tajemniczej podróży uczestniczył szef Mosadu Josi Koen.



Neom – to ultranowoczesne miasto przyszłości powstające na wybrzeżu Morza Czerwonego w zamkniętym na świat turystyki i rozrywki królestwie Saudów. Z powodu kryzysu, dotyczącego również tak bogatego państwa, jak Arabia Saudyjska, ukończenie tego projektu znacznie się opóźni | fot. mat. pras./d

na opozycją (oprócz szyitów) w państwie Saudów nie są bynajmniej liberałowie, kon- testujący religijne porządki władz, lecz jeszcze więksi radykałowie uznający Saudów za bezbożników i heretyków.

Brak reelekcji Donalda Trumpa może oznaczać zachwianie się fundamentów pod takową współpracę, albowiem zarówno będące w opozycji do Netanjahu, jak i Ibn Salmana zostaną wzmocnione. Ponadto zmiana polityki nowej amerykańskiej administracji wobec Turcji, Iranu i Autonomii Palestyńskiej może zniweczyć założenia strategiczne Rijadu i Tel Awiwu. Zarówno Saudowie, jak i Izrael z trwogą patrzą na wzmocnienie pozycji Turcji w basenie Morza Śródziemnego, bo wielka gra, która toczy się o złoża gazu śródziemnomorskiego, wobec spadku zapotrzebowania na ropę naftową jest faktycznym ułożeniem sobie dogodnej pozycji startowej w polityce międzynarodowej na kolejne dekady XXI w. Połączone wysiłki Grecji, Cypru, Egiptu, Izraela, a nawet po cichu Libanu i Syrii, przy saudyjskim wsparciu są w stanie ograniczyć zapędy

prezydenta Erdoğan w ob- ec akwenów, gdzie znajdują się złoża błękitnego paliwa.

Iran

Kolejną sprawą jest Iran i jego ambicje regionalne. Irański projekt geopolityczny „od Kabulu do Bejrutu” w ostatnim roku otrzymał kilka nokautujących ciosów, po których pozycja Teheranu niczym nie przypomina tej chociażby z końca rządów Baracka Obamy. Irańska gospodarka jest w kryzysie i nie jest w stanie finansować kosztownej polityki regionalnej. Pauperyzacja ludności Iranu, będąca następstwem sankcji oraz pandemii, doprowadziła do kryzysu i osłabienia pozycji reżimu wśród obywateli Islamskiej Republiki. Ostatnia wojna w Karabachu doprowadziła z kolei do wybuch azerskiego nacjonalizmu w tzw. irańskim Azerbejdżanie i zdaniem części obserwatorów ma również podłoże ekonomiczne. Azer- skie zwycięstwo w wojnie z Ormianami będzie skłaniało Teheran do zacieśnienia współpracy z Moskwą, która w ostatnim czasie nabrała charakteru szorstkiej przyjaźni, szczególnie w Syrii.

Wraz ze spadkiem wartości kapitałowej irańskiego projektu regionalnego sojusznicy Iranu w Syrii oraz Libanie musieli szukać alternatywnych rozwiązań politycznych. To m.in. doprowadziło do nawiązania rozmów pomiędzy Libanem a Izraelem na temat wytyczenia granicy morskiej w miejscowości Naqoura w południowym Libanie. Jak zatem widać, taktyka „lepiej głodzić, niż bombardować” dała wyniki i otworzyła nowe możliwości. Liban, a szczególnie chrześcijanie tam żyjący, potrzebuje kapitału ze śródziemnomorskiego gazu i ani Teheran, ani Moskwa nie mają nic do zaferowania w zamian.

Niestety zapowiedzi płynące z obozu demokratów redefinicji polityki względem Iranu mogą to wszystko zniweczyć. Odblokowany Iran pogłębi chaos w regionie, ograniczy możliwości pokojowe. Ponadto, jeśli nie odrzuci chińskiego kapitału, który uczyni z Teheranu wasala Pekinu, co w tej chwili wygląda na bardzo prawdopodobne, do bliskowschodniej gry wprowadzi nowy czynnik. Wzmocnienie pozycji Iranu jest również wiel-

kim problemem w świecie islamu. Rewolucja Chomeiniego zradycyzowała nastroje ekstremistów w Arabii Saudyjskiej, w Iraku Państwo Islamskie powstało jako odpowiedź na rządy zdominowane przez szyitów wspieranych przez Teheran. Z kolei w Syrii Irańska Gwardia Rewolucyjna i libański Hezbollah zwalczały nie tylko Państwo Islamskie, lecz także syryjską opozycję antyasadową, pogłębiając charakter wyznaniowy tej wojny.

Palestyńczycy

W sprawie palestyńskiej natomiast „wraca stare”. Przekaz z obozu demokratów jest jednoznaczny – rozmowy pomiędzy Izraelem a Autonomią Palestyńską muszą zostać wznowione, a ich celem ma być powstanie Palestyny na Zachodnim Brzegu Jordanu ze stolicą w Jerozolimie. Niemniej jednak idealistyczne koncepcje z lat 90. XX w. nijak nie przystają do obecnych realiów. Izrael choćby z przyczyn logistycznych nie jest w stanie wysiedlić ponad 500 tys. żydowskich osadników z Zachodniego Brzegu. Nie może tego zrobić także z pobudek politycznych, bo ludność ta to elektorat prawicowy, z którym, chcąc nie chcąc, rządzący Likud musi się liczyć. Ponadto Izrael z przyczyn strategicznych nie odda też Doliny Jordanu, a trend w izraelskiej polityce zarówno w obozie Netanjahu, jak i jego adwersarzy z ław rządowych z ugrupowania Beniego Gancza jest raczej inkorporacyjny wobec najważniejszych dla nich obszarów Zachodniego Brzegu.

Jednocześnie w obozie palestyńskim też nie ma politycznej siły reprezentatywnej do rozmów. Geriatriczne i skompromitowane OWP w Ramallah rywalizuje z Hamasem i wiele racji miał Donald Trump czyniący naciski na prezydenta Autonomii Palestyńskiej, 85-letniego Mahmuda Abbasa, aby przeprowadził wybory (których nie było od 2005 r.) i dokonał reform umożliwiających wyłonienie palestyńskiej reprezentacji z mandatem społecznym zdolnym do rozpoczęcia dialogu z Izraelem.

Jeśli Joe Biden zasiądzie w Białym Domu, to kolejne cztery lata w relacjach izraelsko-palestyńskich upłyną w tym samym marazmie, który nie tylko zablokuje pokój i ład regionalny, lecz także pogłębi kryzys i wzmocni irańskie wpływy w Strefie Gazy oraz w całym regionie. Grozi to wejściem Rosji i Chin w delikatne podbrzusze Europy.



ARRC NABIERA DOŚWIADCZENIA

MISJE ZAGRANICZNE \ Sojusznicy Korpus Szybkiego Reagowania do tej pory uczestniczył w misjach pokojowych NATO IFOR w Bośni i Hercegowinie w 1995 r. oraz KFOR w Kosowie w 1999 r. ARRC był zaangażowany ponadto w operację ISAF w Afganistanie.

GLOUCESTERSHIRE \ W oczekiwaniu na certyfikację ARRC

Sprawdzian dla kolektywnej obrony NATO

W ubiegłym tygodniu zakończyły się wirtualne ćwiczenia dowódczo-sztabowe Loyal Leda 2020, w których wzięło udział 1200 wojskowych z 21 krajów. Główną rolę w tych manewrach odgrywa Sojusznicy Korpus Szybkiego Reagowania (Allied Rapid Reaction Corps – ARRC), który w czasach konfliktu zbrojnego będzie mógł dowodzić nawet 120 tys. wojskowych.

Paweł Kryszczak

Loyal Leda 2020 to ćwiczenia doskonalące równoczesne dowodzenie operacjami w zakrojonym na dużą skalę konflikcie międzynarodowym (w ramach operacji powyżej szczebla korpusu – MJO+).

Sojusznicy Korpus Szybkiego Reagowania (Allied Rapid Reaction Corps – ARRC) w ramach manewrów Loyal Leda 2020 testował zdolności dotyczące dowodzenia tysiącami wojskowych Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Dowództwo ARRC w Gloucestershire jest gotowe w krótkim czasie do przeniesienia się w dowolne miejsce na ziemi. W sytuacji wybuchu wojny ARRC mógłby do-

wodzić nawet siłami liczącymi 120 tys. żołnierzy.

Jest to pierwszy raz od zakończenia zimnej wojny, kiedy to dowództwo Sojuszu Północnoatlantyckiego na poziomie korpusu działało w ramach podwyższonej gotowości. Do wirtualnych ćwiczeń dowódczo-sztabowych zaś przygotowywano się aż dwa lata. Realizacja Loyal Leda 2020 umożliwi uzyskanie certyfikacji przez Sojusznicy Korpus Szybkiego Reagowania.

– To nie są jednodniowe ćwiczenia. To właściwie była podróż, ale w dużej mierze jest to również sprawdzian i bardzo duża szansa dla nas, aby się rozwijać, a także spełniać standardy wymagane od sojuszu – stwierdził generał major Lorenzo D'Addario.



Wirtualne ćwiczenia dowódczo-sztabowe Loyal Leda 2020 | fot. mat. pras/d

Podczas treningu siły wykazały się biegłością we wszystkich pięciu dziedzinach wojskowych – powietrznej, lądowej, morskiej, cybernetycznej i kosmicznej.

Major Luke Reardon z Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych (US Air Force) oraz koordynator w Wsparcia przestrzeni kosmicznej w ARRC stwierdził, że testowanie zdolności do operacji w przestrzeni kosmicznej jest konieczne, jeśli wziąć pod uwagę zwiększającą się rolę tego teatru operacyjnego. Wojskowy przypominał, że NATO w grudniu ub.r.

uznało kosmos za przestrzeń operacyjną, taką samą jak powietrze, ląd, morze i cyberprzestrzeń.

Siły były porozrzucane na całym obszarze centrum szkoleniowego w Gloucestershire. Służyło to oddaniu w jak największym stopniu atmosfery zagrożenia, jakie mogło płynąć z działań przeciwnika.

Wśród dywizji wspierających ćwiczenia Loyal Leda 2020 znalazły się 1. Dywizja Kawalerii Stanów Zjednoczonych (1st Cavalry Division), 1 Dywizja Kanadyjska (1st Canadian Division), 3 Dy-

wizja Wielkiej Brytanii oraz Wielonarodowa Dywizja Południowy Wschód (MND-SE – Multinational Division South East). Z kolei stacjonujące w Niemczech Dowództwo Wojsk Lądowych USA w Europie (USAREUR) zapewnia m.in. dostęp do takich jednostek, jak 2 Pułk Kawalerii USA (2nd Cavalry Regiment), 12 Brygada Lotnictwa Bojowego (12th Combat Aviation Brigade), czy też 41 Brygada Artylerii Polowej „Railgunners” (41st Field Artillery Brigade).

Sojusznicy Korpus Szybkiego Reagowania został sformowany w 1992 r. na podstawie Pierwszego Korpusu Brytyjskiego, który stacjonował w Republice Federalnej Niemiec. Do głównych zadań ARRC należy koordynacja operacji połączonych oraz wspólnych działań na obszarze NATO. ARRC podlega bezpośrednio naczelnemu dowódcy Sojuszników Sił w Europie (SACEUR). Manewry, które rozpoczęły się na początku tego miesiąca, zakończyły się 20 listopada.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

o utrzymaniu w mocy decyzji

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2020.256 ze zmianami) oraz art. 12 ust. 4 pkt 6 w związku art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2019.1554 ze zmianami),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia, że **Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego**, po rozpatrzeniu odwołania strony postępowania, decyzją znak: DOA.7110.291.2020.AFI z 17.11.2020 r., **utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody Małopolskiego nr 41/BZ/2020 znak: WI-XI.7840.1.26.2020.EL z dnia 09.07.2020 r.**, wydaną inwestorowi: Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, działającemu przez pełnomocnika: Tomasza Krząstka (adres do korespondencji: Korbut Technologie Projekty Geodezja Zbigniew Halota, ul. Dąbska 18N/LU16, 31-572 Kraków), o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.:

Budowa świątłowodu (kanalizacji teletechnicznej) stanowiącego infrastrukturę towarzyszącą niezbędną do funkcjonowania gazociągu DN 1000 MOP 8,4 MPa od tłoczni Pogórska Wola do Węzła Tworzeń w ramach budowy gazociągu Hermanowice – Strachocińska – Pogórska Wola – Tworzeń – Tworóg – Odolanów, wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa małopolskiego, dla inwestycji pn.: Gazociąg wysokiego ciśnienia DN 1000 MOP 8,4 MPa od tłoczni Pogórska Wola do węzła Tworzeń w ramach budowy gazociągu Hermanowice – Strachocińska – Pogórska Wola – Tworzeń – Tworóg – Odolanów wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw podkarpackiego, świętokrzyskiego, małopolskiego, śląskiego, opolskiego i wielkopolskiego – Zadanie 3 (Odcinek Pałecznicza – Sławków);

w części dotyczącej zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę na działce nr ewidencyjny 237/1, obręb 0017 Smroków, gmina Słomniki.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z treścią decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 66, w dniach i godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godzinach od 9.00 do 17.00, wtorek – piątek w godzinach od 7.30 do 15.30, powołując się na znak sprawy: WIXI.7840.1.26.2020.EL.

W związku z ogłoszeniem na obszarze RP stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie epidemii, związanego z pandemią COVID-19 zostało wydane zarządzenie Dyrektora Generalnego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego z 4 listopada 2020 r. *w sprawie zaprzestania bezpośredniej obsługi interesantów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie* (dotyczące m.in. budynku przy ul. Basztowej 22 w Krakowie), zatem **kontakt osobisty z pracownikami będzie możliwy jedynie w szczególności uzasadnionych przypadkach i wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym**, jednakże skan decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego może zostać udostępniony drogą elektroniczną.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniowany jest za pośrednictwem poczty elektronicznej pod adresem: wi@malopolska.uw.gov.pl, platformy ePUAP: [/ag9300lhke/skrytka](https://ePUAP.gov.pl/ag9300lhke/skrytka), oraz telefonicznie pod numerem **12 39 21 605**, bezpośrednio do osoby prowadzącej sprawę.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 12 ust. 4 pkt 1 oraz art. 15 ust. 4 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu):

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,
- na tablicach ogłoszeń, na stronach internetowych oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: Urzędu Gminy Pałecznicza, Urzędu Gminy Radziemice, Urzędu Gminy Iwanowice, Urzędu Gminy Słomniki, Urzędu Gminy Gołcza, Urzędu Gminy Bolesław, Urzędu Gminy Klucze, Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, Urzędu Gminy Trzyciąż;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób
na ogłaszanie się w prasie!

SZANOWNI PAŃSTWO,

publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny zawiadamia, iż w sprawie o sygnaturze akt II Ns 3/20 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Henryku Wiesławie Łuczaku, synu Jana i Lucyny, zmarłym w dniu 13 października 2015 roku w Łodzi, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Łodzi. Sąd wzywa wszystkich aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

ZAMÓW DOWOLNĄ PRENUMERATĘ ZYSKAJ DO 15% RABATU

NA ZAKUPY W SKLEPIE GAZETY POLSKIEJ

Sprawdź naszą ofertę na stronie
prenumerata.swsmedia.pl



**RABAT ZALEŻY
OD OKRESU
PRENUMERATY!**

**PRENUMERATA
KWARTALNA**



5%

RABATU

**PRENUMERATA
PÓŁROCZNA**



10%

RABATU

**PRENUMERATA
ROCZNA**



15%

RABATU

Start promocji od 19.10.2020 r. Kupony rabatowe są przydzielane za prenumeraty zakupione do 30.11.2020 r.



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PANSTWO

Wejście na stronę www
przez kod QR.
Zeskanuj kod aplikacją
do odczytu
kodów QR w telefonie.



Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto prenumeraty: **82 1240 5963 1111 0010 3867 3017**

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM		
RANO	07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (123) - serial 09:40 Komisarz Alex (146) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (196) - serial 11:20 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (864) - serial	07:20 Familiada - telet. 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:15 Spisz się, rolniku 11:25 Rodzinka.pl (4) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2332) - serial 12:25 Koło fortuny - telet. 13:00 Va banque - telet. 13:30 Uzdrowisko - dok. 14:15 M jak miłość (1545) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (169) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1200) - serial 12:30 Rozwody (25) - serial 13:30 Szpital (996) - serial 14:25 Detektywi (741) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (997) - serial 17:00 Rozwody (26) - serial 18:00 Ukryta prawda (1201) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3130) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Top Model - reality show 23:00 Dług - dramat sens., Wielka Brytania/USA/Węgry 2010. Emerytowana agentka Mossadu Rachel Singer dowiaduje się, że uznany za zmarłego nazistowski zbrodniarz nadal żyje. Singer wraz z innymi agentami wyrusza do Europy Wschodniej, by poznać prawdę i dokończyć rozpoczętą przed 30 laty misję.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (777) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (778) - serial 09:40 Sekrety rodziny (14) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1016) - serial 11:40 Gliniarze (335) - serial 12:40 Dzień, który zmienił moje życie (62) - serial 13:40 Trudne sprawy (893) - serial 14:40 Dlaczego ja? (899) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (361) - serial 17:00 Gliniarze (519) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3119) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Wojna żeńska-męska - komedia, Polska 2011 22:25 Co ty wiesz o swoim dziadku? - komedia, USA 2016. Po pogrzebie swojej żony weteran wojenny Richard Kelly prosi swojego wnuka o wspólny wyjazd na Florydę. Podczas podróży mężczyźni spotykają dwie młode kobiety. 00:55 Dyktator - komedia, USA 2012 02:30 Wredne dziewczyny - komedia, Kanada/USA 2004	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 10:00 Biznes Polska 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker 10:55 Rozmowa ściśle jawna 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 12:45 Wolne głosy 13:00 Telezakupy 13:15 W punkt 13:35 Mówi się... 14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:40 Uwaga na zdrowie 17:52 Gry tajnych służb 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:47 Prognoza pogody 18:50 Sport w Republice 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Moja droga do wolności 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Biznes Polska 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Codziennie ***** burza 00:05 Wolne głosy	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:20 Kolory świętości 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ludwiga Maria Grignion de Montfort 13:10 Nuty nadziei 13:30 Msza święta 14:30 Oratorium średnowieczne „Ordo Virtutum” św. Hildegardy z Bingen 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Okiem kamery 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Eksodus - droga narodu wybranego 00:00 Słowo Życia		
	PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (305) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Pogoda 18:00 Klan (3704) - serial 18:30 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Leśniczówka (291) - serial 20:55 Liga Mistrzów, mecz: Inter Mediolan-Real Madryt CF 23:10 Gwiazdy przedwojennego kina albo film dźwiękowy w II RP - dok.	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:10 Więzień miłości (438) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Uzdrowisko - dok. 19:30 Barwy szczęścia (2332) - serial 20:05 Barwy szczęścia (2333) - serial 20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (789) - serial 21:50 Na sygnale (280) - serial 22:30 Cztery wesela i pogrzeb - komedia romantyczna, Wielka Brytania 1994, wyk. Hugh Grant, Andie MacDowell 00:40 Terror w podziemiach (2) - serial 01:35 Prewencja kryminalna: Inwigilacja 3.0 - dok., Niemcy 2017					
		WIECZOREM	00:20 Ludzie i bogowie (11) - serial 01:15 Najgorszy koszmar - thriller, USA 2018 02:50 Okupowani (2) - serial					

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

NOWA
ODSŁONA
SERWISU

GPCodziennie.pl

NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGOGazeta
Polska
codziennie

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Zyski i straty
naszego
członkostwa w UE

W numerze 48/2020 polecamy Państwu tekst Tomasza Sakiewicza „Ile będzie kosztować utrata niepodległości”. Teza, że albo będziemy bronić niepodległości, albo dostaniemy pieniądze z UE, jest całkowicie nieprawdziwa. Brak pełnej suwerenności zawsze kosztuje dużo więcej niż wszelkie możliwe dotacje. Nie opłaca się to, nawet jeśli tylko liczymy pieniądze. Cena samej wolności jest niepoliczalna. A Polska od 2015 r. zaczęła twardo egzekwować swoje interesy, urealnając inwestycje, system podatkowy i wydatki pieniędzy z UE. To dało nam jeden z najwyższych wzrostów gospodarczych w Europie i szybki skok dochodów budżetu.



LEWY KANDYDATEM DO GLOBE SOCCER AWARD

PIŁKA NOŻNA \ Robert Lewandowski znalazł się w gronie sześciu piłkarzy (obok m.in. Leo Messiego i Cristiana Ronaldo) nominowanych do nagrody w plebiscycie Globe Soccer Awards. Jest on organizowany od 2010 r. przez Europejski Związek Agentów Piłkarzy (EFAA) oraz Europejski Związek Klubów Piłkarskich (ECA).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 25 LISTOPADA 2020

SPORT

19

ZJAZD PZPN \ Zbigniew Boniek będzie się starał o reelekcję w Komitecie Wykonawczym UEFA

Zdalne obrady działaczy

Prezes Zbigniew Boniek podczas Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczego PZPN, które odbyło się w formie zdalnej, zapowiedział, że w lutym 2021 r. będzie się ubiegał o reelekcję w Komitecie Wykonawczym UEFA. Delegaci przyjęli jego wniosek przez aklamację.

Artur Szczepaniak

Boniek zasiada we władzach Europejskiej Unii Piłkarskiej od kwietnia 2017 r.

– Wydaje mi się, że szanują mnie tam, respektują. Podobnie jak moje postulaty, nawet te dotyczące Ligi Narodów, której najwyższą dywizję poszerzono z 12 do 16 reprezentacji (dzięki czemu Polska utrzymała się w dywizji A). W rezultacie graliśmy w czterozespołowej grupie. Muszę nieskromnie się pochwalić, że to był mój pomysł. Taka jest prawda. Wytłumaczyłem, że dzięki temu rozgrywa się więcej meczów, co z kolei m.in. przekłada się na możliwość droższej sprzedaży praw telewizyjnych – przyznał Boniek, przemawiając do delegatów.

– Dlatego podjąłem decyzję, że jeżeli jesteście zgodni i chcielibyście nadal mieć swojego przedstawiciela w Komitecie Wykonawczym, to ja jestem absolutnie gotowy, aby bodaj pod koniec lutego – na Kongresie UEFA – ubiegać się o reelekcję. Sądzę, że polskiej piłce to nie zaszkodzi, ale wręcz prze-



Po zakończeniu drugiej kadencji w roli szefa PZPN Zbigniew Boniek skupi się na pracy w strukturach UEFA | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ciwnie, bardzo pomoże. Chodzi o to, aby przedstawiciel naszego futbolu wciąż był we władzach UEFA – dodał.

Wniosek Bońka nie był głosowany – został przyjęty przez aklamację. PZPN pochwalił się, że w 2019 r. przychody związkowe wyniosły 288,1 mln zł i w porównaniu z 2018 r. wzrosły

o ponad 47 mln zł. Miniony rok obrotowy zakończył się jednak skromnym zyskiem, nieznacznie przekraczającym 150 tys. zł.

Na zjeździe nie debatowano na temat przyszłości Jerzego Brzęczka. Nie oceniano też jego dotychczasowej pracy.

– Było trudno, bo przez prawie rok nasza reprezentacja

nie grała meczu. Dopiero jesienią wystąpiła osiem razy. Bilans to cztery zwycięstwa, jeden remis i trzy porażki. Oczywiście zawsze może być lepiej, ale kontrolujemy to, nadzorujemy, rozmawiamy. Jestem przekonany, że 2021 r. będzie dobry dla polskiej piłki. Kadra narodowa rozegra co najmniej 15 me-

czów, a jeśli w mistrzostwach Europy dobrze się spisujemy, to ta liczba jeszcze się zwiększy – podkreślił Boniek.

Z powodu pandemii wtorkowy zjazd PZPN odbył się w formie zdalnej. Był wyjątkowo krótki, trwał niespełna dwie godziny, a program obrad okrojono tylko do najważniejszych punktów.

Ze skutecznym Alexem po dwa punkty

PIŁKA RĘCZNA \ Szczypiorniści Łomży Vive Kielce w 8. kolejce Ligi Mistrzów zmierzą się z Vardarem Skopje, który pokonali w ubiegłym tygodniu na wyjeździe. – Wygraliśmy, ale w tej chwili to już nie ma żadnego znaczenia, to będzie zupełnie inny mecz – powiedział rozgrywający kielczan Alex Dujshabaev.

Na zakończenie pierwszej rundy rozgrywek kielczanie wygrali w Skopje 33:29. Mistrzowie Polski mieli kilka momentów przestoju, ale odnieśli jak najbardziej zasłużone zwycięstwo.

– W pierwszym meczu naszą mocną stroną była obrona. Teraz możemy ją

jeszcze poprawić. Najważniejsze, żeby zachowywać więcej spokoju w ataku. To da nam szansę na zainkasowanie dwóch punktów – podkreślił grający trener Łomży Vive Krzysztof Lijewski.

– Wykorzystaliśmy nasze wszystkie możliwości, przez

co było łatwiej. To wszystko dzięki dobrej obronie, która pozwoliła nam na uruchomienie szybkiego środka i kontry – dodał Alex Dujshabaev. Hiszpański szczypiornista rozegrał rewelacyjny mecz. Zdobył 10 bramek, myśląc się przy rzucie tylko raz.

– Po prostu tak wyszło. Miałem dobry dzień, ale to też zasługa zespołu, który przeprowadził wiele dobrych akcji, które mogłem wykorzystać. Najważniejsze, że wygraliśmy. Czasami ktoś rzuci więcej, ktoś mniej. Każdy daje jednak z siebie wszystko, żeby wygrał zespół – powiedział skromnie starszy syn trenera kieleckiej drużyny.

Kielecki zespół jest liderem grupy A z dorobkiem

11 punktów. Niemiecki Flensburg-Handewitt traci do Łomży Vive dwa punkty, ale rozegrał jeden mecz mniej. Każde zwycięstwo przybliży polską drużynę do realizacji celu na ten sezon – awansu do Final Four w Kolonii.

Środowy mecz Łomży Vive z Vardarem Skopje rozpocznie się w Kielcach o godz. 20.45.

.....
(asz)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

14 \ Tyle zawodów cyklu lekkoatletycznych mityngów Diamentowej Ligi ma się odbyć w 2021 r. Pierwsze z nich zaplanowano na 23 maja w Rabacie, a ostatni na 9 września w Zurychu. Jest to wstępna wersja terminarza, który może ulec modyfikacji w związku z pandemią koronawirusa.

PIŁKA NOŻNA \ Górnik Łęczna zagra z PSG w 1/16 finałów

Trafiły na top topów

Francuski Paris Saint-Germain będzie rywalem Górnika Łęczna w 1/16 finału piłkarskiej Ligi Mistrzyń. Losowanie odbyło się we wtorek w szwajcarskim Nyonie. Jedną z gwiazd PSG jest reprezentantka Polski Paulina Dudek.

Artur Szczepanik

Pierwszy mecz zostanie rozegrany 9 lub 10 grudnia w Łęcznej, rewanż tydzień później w Paryżu.

– Na tym etapie rozgrywek nie mogliśmy spodziewać się łatwego przeciwnika. Trafiłyśmy na top topów. Martwi mnie tylko jedna rzecz, mianowicie fakt, że podczas starcia PSG z Olympique Lyon (piątkowa wygrana w lidze 1:0) widać było, że paryżanki są w fantastycznej formie. Na pewno jednak będziemy walczyć i nie poddamy się przed meczem. Dla nas to wyróżnienie i ogromna radość, że będziemy mogli zmierzyć się z tak renomowanym zespołem – podsumowała wynik losowania reprezentacyjna zawodniczka Górnika Emilia Zdunek, cytowana w klubowych mediach.

Zespół z Lubelszczyzny w pierwszej rundzie kwalifikacji LM pokonał u siebie chorwacki ZNK Split 4:1, a w drugiej – również na własnym stadionie – wygrał z cypryjskim Apollonem LFC Limassol 2:1. W eliminacjach o awansie decydowały pojedyncze mecze.



Paulina Dudek – gwiazda reprezentacji Polski i Paris Saint-Germain | fot. Panoramic/Imago sport

PSG ma wielkie tradycje piłkarskie, także te kobiece. W przyszłym roku żeńska sekcja paryskiego klubu będzie obchodziła 50-lecie. Przez niemal 40 lat był jednak jednym z wielu kobiecych klubów, rzadko występującym w najwyższej dywizji, częściej w niższych ligach. Początek wielkości PSG możemy datować na 2010 r., kiedy klub z Paryża po raz pierwszy w historii zdobył medal mistrzostw Francji – na początek brązowy. W na-

stępnym roku PSG były już wicemistrzyniami. Potem było czwarte miejsce i znowu srebrne medale w kolejnych siedmiu sezonach.

Osiem tytułów wicemistrzyń Francji w ostatniej dekadzie jest związane z pieniędzmi zainwestowanymi w klub przez katarskiego szejka Tamima bin Hamada Al Thaniego – właściciela męskiego klubu, finalistę tegorocznej Ligi Mistrzyń.

Żeński PSG też grał w finale Ligi Mistrzyń, i to

dwa razy: w 2015 i 2017 r. W obu meczach bramki paryżanek broniła Polka Katarzyna Kiedrzynek, która przed tym sezonem odeszła do Wolfsburga.

W pierwszym z finałów lepsze od PSG okazały się piłkarki z niemieckiego Frankfurtu. W drugim po rzutach karnych – Olympique Lyon. To właśnie za sprawą tego zespołu paryżanki nie zdobyły jeszcze mistrzostwa Francji. Lyon zmonopolizował bowiem te

rozgrywki, wygrywając je 14 razy z rzędu!

Górnik w minionym sezonie ekstraklasy, zakończonym z powodu pandemii COVID-19 po 12 kolejkach, został mistrzem Polski.

Drużyna z Łęcznej dwukrotnie startowała w eliminacjach LM. W europejskim debiucie zajęła trzecie miejsce w turnieju eliminacyjnym w Edynburgu. Polki wygrały tam z gruzińskim zespołem Martwe Kutaisi 12:0, Anderlecht 1:0 i przegrały z Glasgow City 0:2.

W sierpniu 2019 r. Górnik zremisował z tureckim Beşiktaşem Stambuł 1:1, rozgromił mistrza Armenii Alaszkier Erywań 13:0, a na koniec przegrał z gospodarzem turnieju – holenderskim Twente Enschede 0:2.

W poprzednich latach cztery razy do 1/16 finału dotarł Medyk Konin, ale nigdy nie wywalczył awansu do kolejnego etapu. Trzykrotnie na 1/16 finału zatrzymała się też Unia Racibórz.

W tym roku, z powodu pandemii koronawirusa, w eliminacjach nie było turniejów, tylko system pucharowy.

W pierwszej rundzie kwalifikacji grało 40 zespołów. Zwycięzcy meczów awansowali do drugiej fazy, wyłaniającej 10 drużyn, które dołączyły do 22 rozstawionych ekip.

Finał LM odbędzie się 16 maja 2021 r. w Goeteborgu. Tytułu broni oczywiście francuski Olympique Lyon.

KRZYŻÓWKA

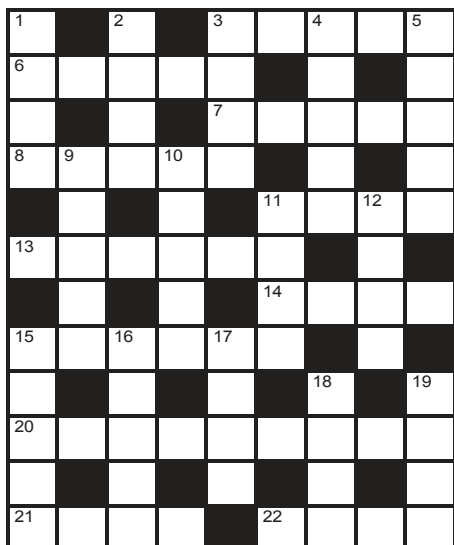
POZIOMO

- 3) taniec z Rio
- 6) dobiera okulary
- 7) niejedyn na Wawelu
- 8) węgierskie wino
- 11) świetlna reklama
- 13) bukolika, sielanka
- 14) kopalina z bagien
- 15) ani w prawo, ani w lewo
- 20) buta, bezczelność
- 21) inwazja, napad
- 22) krwisty w barze

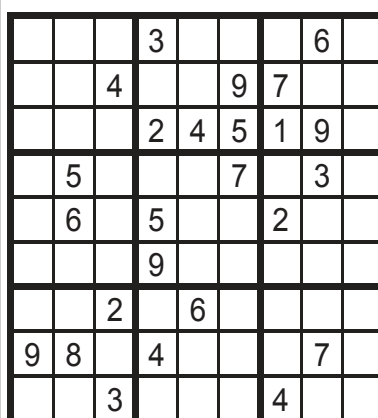
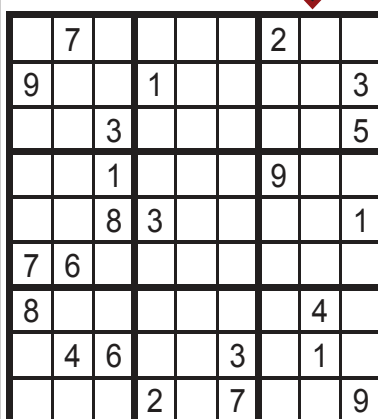
PIONOWO

- 1) tenisowe boisko
- 2) obramowanie czapki
- 3) imituje skórę
- 4) Kaspiskie lub Czarne
- 5) As wśród pierwiastków
- 9) na piersi bohatera

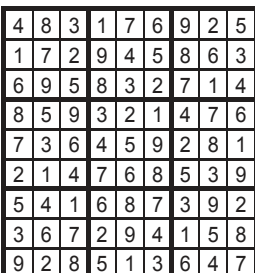
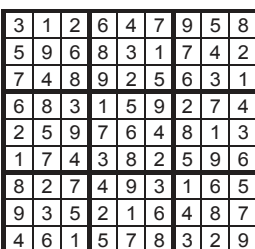
- 10) góry w Maroku
- 11) Pakt Północnoatlantycki
- 12) choroba jak rzeka
- 15) piaszczysta nad morzem
- 16) domek dla krów
- 17) szczęśliwy lub ślepy
- 18) kwaśna przyprawa
- 19) udziela kredytów



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodebska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.wswmedia.pl
Kontakt: prenumerata@wswmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZUS POMOC W TRUDNOŚCIACH FINANSOWYCH

Doradcy ZUS pomogą płatnikom

Siedziba wrocławskiego ZUS | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Właściciele firm, którzy mają swoje konta na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, sukcesywnie otrzymują informację o zaległościach w płaceniu składek. Płatnicy, którzy nie mają PUE, dostaną informację tradycyjnie pocztą. ZUS przypomina w niej o możliwości skorzystania z ulg w spłacie należności przy przejściowych trudnościach finansowych.

Janusz Wolniak

Informację dostaną tylko te firmy, które mają zadłużenie w ZUS. W całej Polsce dotyczy to prawie 400 tys. płatników. Na Dolnym Śląsku zadłużonych w ZUS jest 36 758 przedsiębiorstw. W tym 6088 firm zarejestrowanych na terenie legnickiego ZUS, 8608 firm z terenu wałbrzyskiego oraz 22 062 z terenu wrocławskiego ZUS. Informacja jest wysyłana po to, żeby przedsiębiorcy wiedzieli, że na ich koncie jest zadłużenie, i skorzystali z pomocy ZUS przy spłacie długu, np. rozkładając go na raty.

– Jeżeli ktoś ma niewielkie zadłużenie, wtedy może je spłacić wraz z bieżącymi składkami. W przypadku większych długów można wystąpić z wnioskiem o raty – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – W tym celu wystarczy skontaktować się z naszymi doradcami ds. ulg i umorzeń, którzy przedstawią możliwe warunki spłaty zadłu-

Na Dolnym Śląsku zadłużonych w ZUS jest 36 758 przedsiębiorstw. W tym 6088 firm zarejestrowanych na terenie legnickiego ZUS, 8608 firm z terenu wałbrzyskiego oraz 22 062 z terenu wrocławskiego ZUS

żenia. Doradcy pomogą także w wypełnieniu wniosku i niezbędnych dokumentów – zapewnia rzeczniczka.

Numery telefonów kontaktowych do doradców są dostępne na stronie internetowej www.zus.pl w zakładce Firmy. Spłata zaległości do końca listopada 2020 r. albo złożenie wniosku o raty, podpisanie umowy i realizacja układu ratalnego ograniczą narastanie

długu i pozwolą na uniknięcie egzekucji.

– W tym trudnym okresie pandemii koronawirusa przedsiębiorcy oraz firmy mogą liczyć na różne formy wsparcia. Dokładamy wszelkich starań, aby nasi klienci otrzymywali właściwą pomoc. Dlatego przypominamy, że oprócz zwolnienia ze składek i wypłaty świadczenia postojowego prowadzący firmy mogą skorzystać także z innych możliwości – zapewnia rzeczniczka ZUS.

W przypadku, kiedy przedsiębiorca wystąpi o rozłożenie zadłużenia na raty, ich liczbę i wysokość płatnik ustala w porozumieniu z ZUS. Innym przewidzianym w tarczy antykryzysowej rozwiązaniem jest odstąpienie od pobierania odsetek za zwłokę. Jest ono przeznaczane dla płatników składek, którzy mają trudności w terminowym opłaceniu składek w następstwie COVID-19, i dotyczy należności za okres od stycznia 2020 r.

(mat. pras. ZUS)

wejście C

Informacja dla płatników
składek i ubezpieczonych

SALA 60

- UBEZPIECZENIA
i SKŁADKI
- WNIOSKI
i ZAŚWIADCZENIA



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

POLICJA

Nie otwierać drzwi oszustom!

Uwaga, seniorzy! Przestępcy działający metodą na wnuczka czy na policjanta wciąż oszukują. Wyłudniają pieniądze, które często stanowią oszczędności życia starszych ludzi. Najlepszą radą, gdy ktoś usiłuje telefonicznie uzyskać od nas przekazanie gotówki, jest rozłączenie się i kontakt z policją. Schemat oszustwa na policjanta za każdym razem jest bardzo podobny. Do seniora dzwoni osoba podająca się za funkcjonariusza policji. Twierdzi, że rozpracowuje szajkę oszustów pracujących w bankach lub grupę hakerów włamujących się na konta. Oszczędności są oczywiście zagrożone, trzeba je

natychmiast wypłacić i zabezpieczyć. Fałszywy funkcjonariusz podczas rozmowy stara się być jak najbardziej wiarygodny. Często podaje fikcyjny numer legitymacji służbowej lub numer gabinetu w komendzie, w której podobno na co dzień pracuje. Oszuści, aby upewnić swojego rozmówcę, że faktycznie rozmawiają z policjantem, każą wybrać w telefonie numer 112, pod którym można potwierdzić dane rzekomego mundurowego. Jeśli jednak ofiara wybierze podczas rozmowy numer alarmowy, wtedy wcale nie połączy się z policją, tylko nadal będzie kontynuować rozmowę z oszustem, który w tym czasie przekazuje słuchawkę drugiemu przestępcy podszywającemu się pod oficera dyżurnego.

(jw/KMP)



ZAPROSZENIE NA KONSULTACJE SPOŁECZNE

LEGNICA \ Prezydent Tadeusz Krzakowski zaprasza na konsultacje dotyczące projektu „Miejski program działań na rzecz niepełnosprawnych mieszkańców Legnicy w latach 2021–2027”. Odbędą się one w terminie od 30 listopada do 14 grudnia 2020 r. i mają na celu zebranie opinii i uwag na temat tego programu.

fol. mat. pras./d

WSPOMNIENIE

Wierny do końca życia

Na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu został pochowany Antoni Wójtowicz (1954–2020). Działacz podziemia niepodległościowego, nieustraszonego wydawca bezdebtowych książek i gazet, a później doskonały popularyzator najnowszej historii.

Janusz Wolniak

Antek był założycielem NZS na Wydziale Nauk Politycznych. Ukończył historię na UW. Był aktywnym działaczem studenckim, uczestniczącym w różnych akcjach i strajkach.

Był internowany w stanie wojennym, a mimo to prowadził cały czas podziemną działalność wydawniczą. Do końca życia pozostał wierny swojej pasji i cały czas czynił starania, by regularnie wydawać książki poświęcone naszej najnowszej historii, szczególnie tej związanej z Solidarnością. Wydał około 100 książek, m.in.: „Na drodze do Niepodległości”, „Solidarność drukująca”, „Tak się nie godzi... Piotr Bednarz (1949–2009)”, „Ufali mu wszyscy. Zbigniew Przydział 1925–2012” i „Jak coś trzeba, to trzeba. Władysław Sidorowicz”.

Publikacje Profilu utrwały pamięć o zmarłych a zasłużonych dla Solidarności ludziach. W serii „Biografie” ukazały się m.in. sylwetki: Piotra Bednarza, Mieczysława Tarnowskiego, Lothara Herbsta, Romana Niegosza, Zbigniewa Przydziała czy Tomasza Surowca.

Kto znał Antoniego Wójtowicza, może powiedzieć, że był niezwykle konsekwentny i uparty w tym, by realizować swoje wytyczone cele.

Był też organizatorem różnych spotkań panelowych związanych z historią Solidarności. Zapraszał na nie zarówno zawodowych historyków, jak i liczne grono działaczy związkowych, często dzisiaj skłóconych, którzy jemu zaproszenia nie odmawiali. Bo też on, jako absolwent historii, doskonale wiedział, jak historia może ludzi łączyć, ale i dzielić. On sam nigdy ludzi nie dzielił.

\\ Antek był typowym człowiekiem podziemia. Gdyby postawić kilka osób w szeregu i musieć rozpoznać, kto z nich do jakiego środowiska należy, to w tym przypadku nie byłoby kłopotu \\

Współpracował ze wszystkimi, niezależnie od dzisiejszych poglądów politycznych, bo zależało mu, by do nas dotarła prawda o minionych latach Solidarności, bo sam był uczestnikiem tamtych zdarzeń.

Profesor Włodzimierz Suleja wspomina Antka w sposób szczególny, bo był on jego studentem. – Współpracowaliśmy od stanu wojennego i później, kiedy został szefem wydawnictwa Profil. On zawsze dążył do sedna rzeczy. Poprzez białą-czerwoną serię biografii współczesnych bohaterów czasu Solidarności chciał rzetelnie udokumentować przeszłość, która innych wydawców nie interesowała – mówił z żalem prof. Suleja.

Antek organizował spotkania edukacyjne m.in. na uniwersytecie i w konspiracji. Waldek Kras, też działający w konspiracji, tak wspomina kolegę:

– Antek był typowym człowiekiem podziemia. Gdyby postawić kilka osób w szeregu i musieć rozpoznać, kto z nich do jakiego środowiska należy, to w tym przypadku nie byłoby kłopotu.

Kras podkreśla też emanującą od tego człowieka dobroć

PKP



fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Modernizacja linii kolejowej

PKP PLK podpisały umowę na projekt modernizacji linii kolejowej Wrocław–Jelcz–Opole. Blisko 24 mln zł będą kosztowały projekty prac na linii kolejowej Wrocław–Opole przez Siechnice, Jelcz, Popielów. PKP PLK podpisały umowę na wykonanie tej dokumentacji z konsorcjum, którego liderem jest firma Systra SA.

Głównym celem inwestycji jest skrócenie czasu podróży i transportu ładunków, poprawa punktualności i zwiększenie bezpieczeństwa.

– Prace dostosują trasę do aktualnych potrzeb przewozowych, zgodnie z prognoząmi rozwoju sieci kolejowej. Dokumentacja projektowa uwzględnia także kolejowy zakres związany z budową

Centralnego Portu Komunikacyjnego – powiedział rzecznik prasowy PKP PLK SA Mirosław Siemieniec.

Linia planowana jest dla przejazdu pociągów towarowych o długości 740 m, według wymogów obowiązujących na międzynarodowej sieci kolejowej, tj. z prędkością maksymalną 100 km/h i o nacisku na oś 221 kN/oś. Do sprawnych przejazdów będą odpowiednio przystosowane stacje: Opole Groszowice, Opole Wschodnie, Czarnowasy, Dobrzeń Wielki, Popielów, Karłowice, Rogalice, Biskupice Oławskie, Jelcz Laskowice, Czernica Wrocławska i Siechnice.

..... (jw/PAP)

WROCLAWSKA SZKOŁA RODZENIA

Jedyna taka w Polsce!

Tylko do grudnia trwa rekrutacja do Wrocławskiej Szkoły Rodzenia dla Osób z Niepełnosprawnością – wyjątkowej inicjatywy Fundacji „Potrafię Pomóc”, w ramach której niepełnosprawne kobiety oczekujące dziecka lub marzące o macierzyństwie mogą uzyskać fachową wiedzę na temat porodu i rodzicielstwa.

Wrocławską Szkołę Rodzenia dla Osób z Niepełnosprawnością to projekt pilotażowy i zadanie finansowane przez Miasto Wrocław. – Nasza fundacja w swoich działaniach ma organizowanie konferencji dotyczących chorób rzadkich oraz seksualności osób z niepełnosprawnością. W tych spotkaniach, które zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem, bierze udział ok. 250–300 osób. Zwrócono na nich uwagę na brak systemowego wsparcia i rozwiązań, które objęłyby opieką niepełnosprawne kobiety w ciąży, uwzględniając ich indywidualne potrzeby. Tak zrodził się pomysł na Wrocławską Szkołę Rodzenia dla Osób z Niepełnosprawnością – wyjaśnia Adam Komar, prezes Fundacji „Potrafię Pomóc”. Jak podkreśla w rozmowie z „Dodatkami Dolnośląskimi”, program różni się od klasycznego programu szkoły rodzenia. – Musimy uwzględ-

nić wszystkie potrzeby związane z ograniczeniem poszczególnych kobiet, dlatego do współpracy zaprosiliśmy specjalistów, którzy na co dzień pracują z osobami niepełnosprawnymi. W zespole mamy nie tylko położną i ginekolog, ale także psychologa, seksuologa, fizjoterapeutę, pediatrę czy tłumacza języka migowego. Te wszystkie osoby są nastawione na indywidualne potrzeby kobiet. To praktyczna szkoła rodzenia – tłumaczy Adam Komar.

Dla osób zmagających się z różnymi niepełnosprawnościami decyzja o zostaniu rodzicem nie należy do najłatwiejszych. Mogą pojawić się wątpliwości, czy sobie poradzą, szczególnie wtedy, gdy samemu potrzebują pomocy. Taka decyzja wymaga również od ich partnerów, by odpowiedzieli sobie na bardzo ważne pytania, aby móc jak najlepiej przygotować się do zostania rodzicem.

– 10 lat temu nie miałam kompletnego przygotowania, jeśli np. chodzi o szkołę rodzenia. Była dla wszystkich, bez wyjątkowego podejścia do kobiet z niepełnosprawnością, którego wtedy potrzebowałam. Tym bardziej cieszy mnie inicjatywa Fundacji „Potrafię Pomóc”, która – mam nadzieję – otworzy kobiety z niepełnosprawnością na temat macierzyństwa – mówi chorująca na SMA (rdzeniowy zanik mięśni) Agata Roczniak, mama Jakuba i ambasadorka pierwszej w Polsce Wrocławskiej Szkoły Rodzenia dla Osób z Niepełnosprawnością. – Być twarzą niezwykle ważnej inicjatywy, która kryje w sobie tyle emocji... Radości, ale i strachu, zaskoczenia i oczekiwania... Robię to dla nas, kobiet oraz naszych partnerów. By dodać wam otuchy, byście mieli mniej lęku, a więcej wiedzy i pewności, że sobie razem poradzicie – podkreśla ambasadorka szkoły.



NABÓR DO ŚDS

ŚWIEBODZICE \ Nabór dotyczy terenu gmin Świebodzice i Dobromierz. Oferta skierowana jest do osób z zaburzeniami psychicznymi, które ukończyły 18. rok życia. Środowiskowy Dom Samopomocy oferuje m.in. pomoc psychologa czy gorące posiłki.

fot. mat. pras./d



NARKOTYKI NIE TRAFIĄ NA RYNEK

POLICJA \ Jedna z kontroli wrocławskich mundurowych zaczęła się od ujawnienia niesprawnego oświetlenia w aucie osobowym, a skończyła na zabezpieczeniu ponad 700 porcji narkotyków i zatrzymaniu 32-letniego właściciela będącego pod ich wpływem.

fot. Policja/d



Świętej Pamięci Antoni Wójtowicz | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

i to, że wzbudzał zaufanie i był wspaniałym kompanem-gawędziarzem.

Moi rozmówcy podkreślają też wątek osobisty w jego życiorysie. Przez ostatnie lata bardzo często mówił o swoim wnuku, podkreślając, że

chciałby pożyć jeszcze kilka lat, by zobaczyć, jak chłopiec pójdzie do szkoły.

Antek długi czas chorował, ale nieustannie walczył i nie poddawał się. Przegrał tę walkę, kiedy dopadł go jeszcze koronawirus.

Warto też dodać, że działalność Wójtowicza została doceniona przez Państwo Polskie, bo został on odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Cześć Jęgo Pamięci!



Agata Rocznik, mama Jakuba i ambasadorka pierwszej w Polsce Wrocławskiej Szkoły Rodzenia dla Osób z Niepełnosprawnością | fot. arch./d

Wrocławska Szkoła Rodzenia dla Osób z Niepełnosprawnością miała zostać uruchomiona stacjonarnie w kwietniu br., ale w związku z pandemią i w trosce o bezpieczeństwo uczestników podjęto decyzję o przeniesieniu spotkań do internetu. – Przeniesienie zajęć do sieci okazało się dobrym rozwiązaniem, bo przybyło nam zainteresowanych warsztatami kobiet, którym spodobała się taka forma edukacji – zaznacza Adam Komar.

Realizując program, zauważono potrzebę stworzenia standardów opieki na oddziałach ginekologiczno-położni- czych dla kobiet z niepełno-

sprawnością. – We Wrocławiu i w Oleśnicy nawiązaliśmy współpracę z oddziałami ginekologiczno-położniczymi, które są zainteresowane stworzeniem odpowiednich warunków na swoich oddziałach, nie tylko architektonicznych, ale przede wszystkim tych kompetencyj- nych w zakresie wsparcia ko- biet, które oczekują przyjścia na świat swojego potomstwa – mówi Adam Komar. I daje prosty przykład. – Mamy ko- bietę, która jest głuchoniema. Ona posługuje się językiem mi- gowym, ale wiadomo, że na od- dziale szpitalnym tłumacza ję- zyka migowego nie znajdziemy.

Rozwiązanie problemu widzi- my we wprowadzeniu komuni- kacji alternatywnej – w postaci piktogramów – dzięki której je- steśmy w stanie skomunikować się z personelem. Nie będzie to stanowiło żadnej bariery do te- go, żeby przyszła mama czuła komfort psychiczny, że jej po- trzeby są rozumiane, a z dru- giej strony personel będzie wie- dział, jak jej pomóc i jak reago- wać w określonych sytuacjach. To rzecz banalna, można po- wiedzieć bezkosztowa. Oczywi- ście wymagająca przygotowa- nia i wdrożenia – mówi prezes Fundacji „Potrafię Pomóc”. Jak podkreśla, fundacji zależy też na tym, aby ten pilotaż rozwin-ąć również w zakresie opieki po urodzeniu dziecka, w miej- scu zamieszkania mamy. Tak żeby nie ograniczało się to tyl- ko do praktycznej krótkiej wi- zyty położnej, tylko żeby asy- stent rodziny przez jakiś czas pokazywał, w jaki sposób nale- ży opiekować się dzieckiem po jego urodzeniu – dodaje. Pra- cownicy fundacji zdają sobie sprawę, że ich praca to praca u podstaw, która nie zaowocu- je od razu, ale dla nich ważne jest przede wszystkim to, aby pokazać dobrą praktykę, którą można powielać.

.....
Anna Majowicz

O TYM I OWYM

HISTORIA

Rodzinne archiwa historii mówionej

Mikrogranty

Odkryj z nami powojenną historię Wrocławia!



Gościni specjalna: Karolina Kuszyk, autorka książki "Poniemieckie"



fot. mat. pras./d

Spotkanie finałowe projektu „Ro- dzinne archiwa historii mówionej na Krzykach” skupionego wokół powojennej historii Wrocławia, jego ponownej odbudowy, zasie- dlenia z perspektywy wspomnień wrocławian i wrocławianek. Osią spotkania będzie narracja o po- wojennym i międzykulturowym Dolnym Śląsku, wspomnienia z dzieciństwa w powojennym Wrocławiu, które członkinie gru- py „Historie (nie)codzienności” nagrały z wrocławskimi senior- kami i seniorami, oraz przygody i ciekawostki Karoliny Kuszyk z procesu zbierania materiału do jej książki „Poniemieckie”. Poprzez szereg przeprowadzo- nych wywiadów z mieszkankami i mieszkańcami dawnej dzielnicy Krzyki odkrywamy ich historie,

doświadczenia, a zgromadzone materiały montujemy w formie słuchowisk. Podcasty te są za- pisem wspomnień osób, które we Wrocławiu osiedliły się po 1945 r. Skąd przyjechały? Dla- czego zostały? W trakcie spotka- nia wsłuchamy się w kilka frag- mentów opowieści mieszkank i mieszkańców oraz porozmawia- my z Karoliną Kuszyk – autorką książki „Poniemieckie”. Wydarzenie online – dostęp do spotkania jest bezpłatny, a re- lacja na żywo będzie transmi- towana na profilu Mikrogran- ty na Facebooku 28 listopada o godz. 18. Podczas spotkania będzie możliwość zadania pytań oraz podzielenia się ciekawost- kami na temat powojennego Wrocławia.

ZAJĘCIA DLA DZIECI

Uprawiamy Kulturę w Sieci



fot. mat. pras./d

Zobaczcie, co prowadzący zaję- cia stale przygotowywali przez ostatnie tygodnie. Dzięki progra- mowi „Kultura w sieci” możecie m.in. śpiewać, grać na różnych instrumentach, rozwijać zdolno- ści manualne lub grać w teatrze – zupełnie za darmo i wtedy, kie- dy przyjdzie wam na to ochota, bez konieczności wychodzenia z domu. Spotkajcie ponownie swoich ulubionych instruktorów na małym ekranie i wejdźcie na kanał YouTube oraz specjal- nie przygotowaną stronę. Upra- wiamy Kulturę w Sieci – to inter-

dyscyplinarny projekt edukacji kulturalnej, w ramach którego powstało 26 krótkich filmów instruktażowych pozwalających kontynuować przerwane zajęcia stale. Poprzez wyprodukowa- nie szerokiego wachlarza zajęć warsztatowych, od rękodzieła po śpiew, teatr i taniec, umożliwi-amy naszym odbiorcom dalszy rozwój talentów i pasji, a także uczymy ich, jak korzystać z zasobów kulturalnych w sieci. Dofi- nansowano ze środków Narodo- wego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”.



FUTSALOWY ŚLĄSK WCHODZI DO GRY

FUTSAL \ W nadchodzącym sezonie w rozgrywkach II Dolnośląskiej Ligi Futsalu uczestniczyć będzie nowo powstały zespół WKS Śląsk Futsal. Prezesem wrocławskiego klubu został Sebastian Bednarz, a pomagać mu będą Szymon Czeczko, Tomasz Urbański i Przemysław Bednarek. Klub zamierza nie tylko rywalizować w zmaganiach seniorskich, ale także szkolić dzieci i młodzież.

fot. Facebook/FutsalSlaskWroclaw/d

KOSZYKÓWKA



Wrocławianki postarają się sprawić niespodziankę w meczu z VBW Arką | fot. Sebastian Stankiewicz, /Koszykowka.slezawroclaw.pl/d

Śleza podejmuje liderki

Koszykarki wrocławskiej Ślezy czeka nie lada wyzwanie. Aby przerwać niekorzystną serię porażek, żółto-czerwone będą musiały pokonać aktualne liderki Energa Basket Ligi Kobiet z Gdyni. VBW Arka pozostaje w obecnym sezonie niepokonana.

Paweł Sasiela

P przed reprezentacyjną przerwą Śleza przegrała dwa spotkania z rzędu, ulegając na wyjeździe 76:79 CTL Zagłębiu Sosnowiec, a następnie przegrywając na Pomorzu 73:80 z DGT AZS Politechniką Gdańską. Po ligowej pauzie związanej z występami drużyn narodowych wrocławianki przełamania szukały w Bydgoszczy w starciu z KS Basket 25 Bydgoszcz. Żółto-czerwone były bardzo blisko sprawienia niespodzianki, bowiem jeszcze na początku czwartej kwarty prowadziły z wicemistrzyniami Polski 60:43. Później jednak zespół ze stolicy Dolnego Śląska dopadł poważny kryzys, który sprawił, że na pięć minut przed końcem spotkania bydgoszczanki prowadziły 64:63. Ostatecznie KS Basket 25 zwyciężył 73:71 (14:20, 14:23, 15:15, 30:13) i koszykarki z Wrocławia wróciły do domu z pustymi rękami.

Po porażce z wiceliderkami Energa Basket Ligi Kobiet przed podopiecznymi trenera Arkadiusza Rusina jeszcze bardziej wymagające zadanie. W ramach 9. kolejki 1 KS podejmie na własnym boisku przewodzącą tabeli VBW Arkę Gdynia. Trójmiejski zespół odniósł dotąd siedem zwycięstw, nie ponosząc żad-

nej porażki. Obok gdynianek przegranej nie zaznały już tylko koszykarki CCC Polkowice, które jednak rozegrały jedno spotkanie mniej. VBW Arka cztery zwycięstwa odniosła u siebie, a trzy na obcym terenie. Zawodniczki łotewskiego trenera Gundarsa Vetry w ostatnim meczu rozbiły 99:62 (28:16, 24:22, 20:16, 27:8) akademicki z Poznania. Łącznie we wszystkich siedmiu spotkaniach gdynianki zdobyły 679 pkt, tracąc 421.

Śleza w sześciu meczach odniosła trzy zwycięstwa i trzykrotnie schodziła z parkietu pokonana. Nadzieją dla wrocławskich kibiców może być jednak to, że wszystkie porażki wrocławianki zanotowały poza domem, a u siebie pozostają niepokonane. Warto wspomnieć, że żółto-czerwone wygrały w tym sezonie już z jedną drużyną z Gdyni, w 4. serii gier zwyciężając 79:57 z GTK. W ligowej tabeli 1 KS Śleza traci do liderki z Pomorza 5 pkt, ale rozegrał też jedno spotkanie mniej. Zespół trenera Rusina w starciu z głównym faworytem sezonu z pewnością nie będzie miał nic do stracenia, a zyskać może wiele. Początek dzisiejszych zawodów w hali wrocławskiej AWF o godz. 18.

**9
pkt**
zdobyła
dotąd Śleza

PIŁKA NOŻNA

Bramkostrzelny junior trenuje z Miedzią

Na zajęciach pierwszego zespołu Miedzi Legnica pojawił się utalentowany wychowanek klubowej akademii. Hubert Kwolek w 14 spotkaniach I Ligi Wojewódzkiej Juniorów Młodszych zdobył 33 bramki, czym zapracował na możliwość trenowania w pierwszoligowej drużynie. – Wraz ze sztabem stale monitorujemy zawodników szkolących się w drużynach Akademii Piłkarskiej Miedzi. Regularnie zapraszamy na treningi pierwszego zespołu wyróżniających się młodych graczy, którzy dzięki temu mają możliwość sprawdzenia się na tle zespołu seniorskiego – podkreśla trener Jarosław Skrobacz. Swojego gracza komplementuje również opiekun zespołu juniorów młodszych. – Jest bardzo ambitny i pracowity. Może grać na pozycji numer dziesięć i dziewięć. W ofensywie ma niezwykłą skuteczność. Mocno wyróżniał się w rozgrywkach juniorskich. Myślę, że w tej rundzie zrobił wszystko, by otrzymać szansę udziału w treningach pierwszego zespołu. Jeśli będzie się odpowiednio rozwijał i pracował, w przyszłości powinien poradzić sobie w piłce seniorskiej na wysokim poziomie – nie kryje Maciej Białas, prowadzący Kwołka w drużynie I LWJM.

(ps)

SIATKÓWKA



Odskokczyć piłankom

Poniedziałkowe wyjazdowe zwycięstwo 3:2 (17:25, 27:25, 25:20, 23:25, 15:7) nad Jokerem Świecie pozwoliło siatkarkom #VolleyWrocław na złapanie oddechu. Będzie on jednak krótki, bowiem już dzisiaj przed drużyną ze stolicy Dolnego Śląska kolejne ważne spotkanie.

O godz. 17.30 podopieczne trenera Wojciecha Kurczyńskiego podejmą Eneę PTPS Piła w zaległym meczu 4. kolejki. Zespół z województwa wielkopolskiego z 4 pkt na koncie zamyka tabelę Tauron Ligi. Piłanki w dziesięciu meczach odniosły tylko jedno zwycięstwo i tracą punkt do czwartej w tabeli. W poprzednich w ligowej stawce Dolnoślązaczek. #VolleyWrocław rozegrał dotąd jedno spotkanie na własnym boisku niedziałek drużyna z Piły przegrała na własnym boisku 2:3 (21:25, 25:19, 25:23, 22:25, 7:15) z piątą w tabeli zespołem z Bielska-Białej. W bieżącym sezonie Enea PTPS w stosunku 3:1 pokonał jedyne Jokera Świecie, a było to 16 listopada. #VolleyWrocław, wygrywając z beniaminkiem ze Świecia, odniósł drugie zwycięstwo w sezonie. Wcześniej bia-łozielone wygrały 3:1 w Kaliszu, choć kilka dni wcześniej w rozgrywanym awans meczu we własnej hali w takim samym stosunku przegrały z tą drużyną. Trzypunktowe zwycięstwo w dzisiejszym pojedynku pozwoliłoby wrocławiankom wyprzedzić w tabeli Jokera i zrównać się punktami z Polskimi Przetworami Pałacem Bydgoszcz.

(ps)

Środa
25/11/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Kolejny dzień spadków

Obecnie w regionie
działa 95 punktów
pobierania wymazów
do testów na obecność
koronawirusa. Rozsiane
są po całym regionie,
tak by dostęp do nich
mieli mieszkańcy
także mniejszych
miejscowości

Jak informuje wojewoda mazowiecki, na Mazowszu obecnie wyznaczono 86 szpitali do opieki nad pacjentami z COVID-19

| fot. Pixabay/d

Wtorek był kolejnym dniem spadków liczby zakażeń koronawirusem. Jak podało wczoraj rano Ministerstwo Zdrowia, na Mazowszu odnotowano 1166 przypadków. Dzień wcześniej było ich 2295, w niedzielę 2607, a w sobotę 3086. Nadal trwa powiększanie bazy łóżek covidowych. Na Mazowszu działać będzie prawie 100 punktów pobierania wymazów do testów na COVID-19.

Jarosław Molga

Obecnie w regionie działa 95 punktów pobierania wymazów do testów na obecność koronawirusa. Rozsiane są po całym regionie, tak by dostęp do nich mieli mieszkańcy także mniejszych miejscowości. Takie punkty funkcjonują więc w stolicach powiatów. Najwięcej jest ich oczywiście w Warszawie ze względu na największą liczbę mieszkańców. Rzecznik mazowieckiego oddziału NFZ Andrzej Troszyński potwierdza, że zimą będą pracować już utworzone punkty. Dodaje jednak, że więcej punktów raczej nie powstanie. – Wydaje się, że w odniesieniu do obecnego zapotrzebowania ta liczba jest wystarczająca. Kolejek już nie ma – tłumaczy Troszyński. Wszystkie 95 punktów ma umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia i przeprowadza

badania nieodpłatnie po skierowaniu od lekarza.

Poprawa sytuacji pozwala na bardziej normalną pracę szpitali. Po dwutygodniowej przerwie Mazowiecki Szpital Wojewódzki w Siedlcach wznowił przyjęcia na oddział chirurgii ogólnej i naczyniowej oraz na oddział onkologii klinicznej i radioterapii. Wstrzymane do odwołania pozostają natomiast przyjęcia na oddział chorób płuc szpitala w Rudce. W Pionkach, mimo uruchomienia dodatkowych miejsc covidowych od soboty, 28 listopada na oddziale chirurgii mają się rozpocząć planowe zabiegi ortopedyczne, w tym m.in. artroskopia kończyn dolnych.

W Warszawie wiadomo już, że tymczasowy szpital w bazie lotniczej na Okęciu będzie działał do połowy stycznia. Później obowiązki tej placówki przejmie szpital modułowy przy ul. Szaśerów. Będą tam trafiać pacjen-

ci wymagający większej opieki. Placówka ma zapewnić pacjentom covidowym możliwość terapii oddechem wspomaganym.

Jak informuje wojewoda mazowiecki, na Mazowszu obecnie wyznaczono 86 szpitali do opieki nad pacjentami z COVID-19. „Aktualnie na poziomie I decyzjami wojewody i ministra zdrowia dostępnych jest 237 łóżek przygotowanych dla pacjentów z potwierdzonym wynikiem zakażenia COVID-19, na poziomie II – 3910 łóżek, na poziomie III – 821 łóżek (stan na 22 listopada)” – informuje wojewoda. Przypomina, że poza łózkami covidowymi powstały mi wskutek decyzji wojewody szpitale dysponują również „respiratorami, które nie są objęte decyzją wojewody i w sytuacji zagrożenia życia powinien je wykorzystywać. (...) Żaden szpital nie może odmówić przyjęcia pacjenta w stanie zagrożenia jego życia”.

PO PROTESTACH

Pięć osób zatrzymanych

Protesty w poniedziałek w Warszawie były dość małe – ocenił rzecznik Komendy Stołecznej Policji nadkom. Sylwester Marczał. Poinformował, że w związku z demonstracjami zatrzymano pięć osób i skierowano do sądu 70 wniosków o ukaranie. Policjant przekazał też, że wylegitymowanych zostało ponad 100 osób, wystawiono 25 mandatów karnych i skierowano 70 notatek do sanepidu. W poniedziałek w Warszawie odbyły się kolejne manifestacje po wyroku Trybunału Konstytucyjnego ws. przepisów dotyczących aborcji. Wieczorem demonstrujący protestowali przed MEN, gdzie doszło do zatrzymań. Jedną z zatrzymanych była fotoreporterka Agata Grzybowska. Z nieoficjalnych informacji wynika, że postawiono jej zarzut. Sylwester Marczał, odnosząc się do tych wydarzeń, powiedział, że „naruszona została nietykalność cielesna policjanta”. – Tak będziemy podchodzić przy każdej interwencji bez względu na to, kto będzie agresorem. Policjan-

ci będą reagować na przypadki naruszeń nietykalności i będą zatrzymywać poszczególne osoby – zaznaczył.

Jak wskazał, „w tej konkretnej sytuacji mamy do czynienia z naruszeniem nietykalności policjanta, a nie do czynienia z osobą, która została zatrzymana, ponieważ wykonuje zawód dziennikarza”. Poinformował też, że cztery inne osoby zostały zatrzymane z uwagi na naruszenie nietykalności cielesnej policjanta, uszkodzenie pojazdu i odmowę podania danych.

Poniedziałkowe zdarzenia określił jako „kolejne kuriozalne wydarzenie, które nie powinno mieć miejsca”. – Mówimy o kilku sytuacjach niebezpiecznych i trudnych do wytłumaczenia. Mówimy o osobach, które rzucały się pod jadący radiowóz. Same o siebie się przewracały (...) przyklejone się do bramy MEN. To jest coś, co nie mieści się w logice – zaznaczył rzecznik KSP.

Fotoreporterka „Gazety Wyborczej” została zwolniona po przesłuchaniu w komendzie policji przy ul. Wilczej.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ W regionie hospitalizowanych jest 2978 osób. Kwarantanną objętych jest 47 326 osób, nadzorem epidemiologicznym 927, a izolacją 29 712 osób. Potwierdzono 107 823 przypadki zachorowań (stan na 23 listopada br.). Wczoraj GIS ujednolicił dane epidemiologiczne, wprowadzając zidentyfikowane przypadki, które nie zostały odpowiednio wcześniej raportowane.

fol. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Willa Julia niewidzialna dla konserwatorów?

Niegdyś piękna neogotycka willa, dziś rozpadająca się ruina. Od 2003 r. istnieją przepisy umożliwiające wojewódzkim konserwatorom zabytków wyegzekwowanie zabezpieczenia zabytku, a nawet odebranie takiego obiektu właścicielowi, który pozostaje bezczynny wobec destrukcji zagrożonej budowli. Można odnieść wrażenie, że otwocka willa Julia jest niewidzialna dla kolejnych konserwatorów.

Janusz Sujecki

Julia należała do grupy najpiękniejszych murowanych budowli na terenie Otwocka. Neogotycki budynek z charakterystyczną wieżą i elewacjami z czerwonej cegły powstał w początkach lat 90. XIX w. Willę wybudowano dla Maurycego Karstensa (1857–1938) – właściciela przedsiębiorstwa budowlanego oraz zakładu cieślarskiego i stolarskiego. Karstens znany był także jako założyciel Stowarzyszenia Przemysłowców Budowlanych oraz współzałożyciel Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Julia, wzniesiona prawdopodobnie według projektu Władysława Marconiego (1848–1915),

przeznaczona była na wynajem. Dość szybko zmieniła jednak właściciela. Począwszy od 1905 r., należała do aptekarza Aleksandra Kowalskiego. W pierwszej połowie lat 20. XX stulecia obiekt stał się własnością lekarza pediatry Gotlieba Kremera. Po 1925 r. willa była siedzibą urzędu pocztowo-telegraficznego. Po II wojnie światowej w budynku kwaterowano lokatorów komunalnych. Ewidentne błędy w zarządzaniu obiektem doprowadziły do jego ruiny. Pozostałości tej budowli, figurującej od wielu lat w rejestrze zabytków, są obecnie własnością prywatną. Mury i fragmenty wieży Julii nadal się rozpadają. W obiekcie nie przeprowadzono żadnych prac zabezpieczających.

\\ Po 1925 r. willa była siedzibą urzędu pocztowo-telegraficznego. Po II wojnie światowej w budynku kwaterowano lokatorów komunalnych. Ewidentne błędy w zarządzaniu obiektem doprowadziły do jego ruiny \\

Sytuacja willi jest bulwersująca, gdyż po 2003 r. wojewódzcy konserwatorzy otrzymali wiele prawnych możliwości zmuszenia właścicieli ginących zabytków do podjęcia prac zabezpieczających i remontów zagrożonych pamiątek. Konserwator może nakazać wykonanie niezbędnych zabezpieczeń powstrzymujących destrukcję zabytku. Jeżeli właściciel pozostaje bezczynny, istnieje możliwość przeprowadzenia tzw. wykonania zastępczego robót, czasowego zajęcia budowli zabytkowej, a nawet wywłaszczenia na rzecz skarbu państwa lub właściwej gminy. Jeżeli konserwator nie będzie podejmował żadnych działań, to Julii grozić może całkowite zniszczenie.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



OFERTA ZBYT DROGA

VETURILO \ Miasto otworzyło koperty w przetargu na obsługę roweru miejskiego. Jedyną ofertę złożył dotychczasowy operator – Nextbike. Zaproponował 14 mln 300 tys. zł. O kilkaset tysięcy więcej, niż zakładano. W efekcie rozstrzygnięcia nie ma.

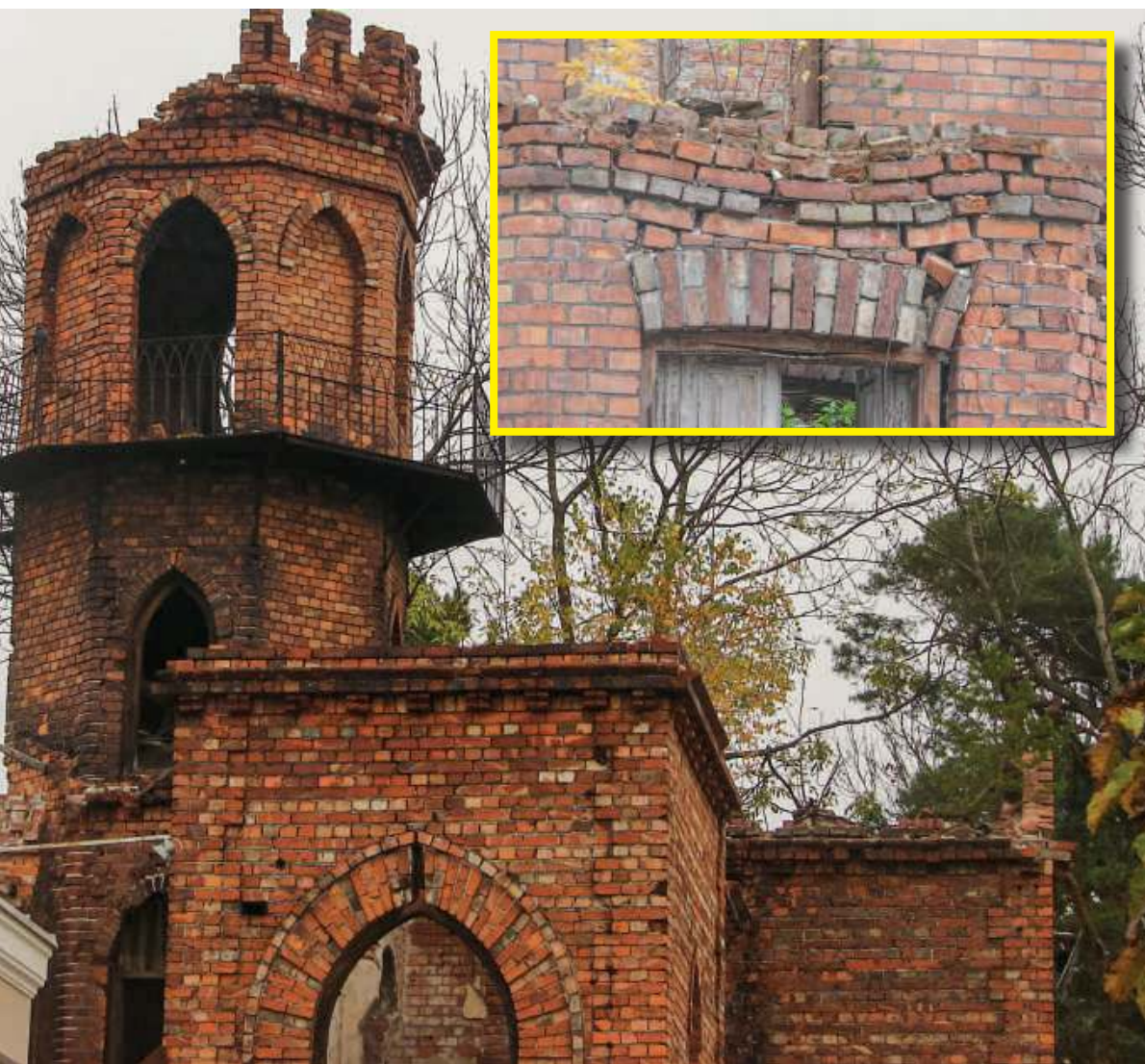
fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



KONTROLA SKŁADOWISKA

BORKOWICE \ Będzie kolejna kontrola nielegalnego składowiska odpadów toksycznych w Borkowicach w pow. przysuskim. Wójt gminy chciałby, żeby wizyta Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska odbyła się jeszcze w tym roku.

fot. Pixabay/d



Pozostałości willi Julia przy ul. Warszawskiej 23 w Otwocku i destrukcja jej murów | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

GOSPODARKA ODPADAMI

Problemy ze śmieciami

W gminie Domanice skończyły się pieniądze na wywóz odpadów, mieszkańcy muszą więc je trzymać na posesjach. Z kolei w gminie Siedlce jest inny problem – na nielegalnym wysypisku znajdują się odpady komunalne.

W Domanicach zakontraktowane stawki za odpady nie wystarczyły na pokrycie systemu i składowanie ich na wysypisku. – Ponieważ nie mam z czego dokładać, najbliższy termin wywozu odpadów to połowa grudnia – mówił w radiu RDC wójt Jerzy Zabłocki. – Tak nie może być. To samofinansujące działanie, a jednak rzeczywistość jest inna. Ja nie mogę dołożyć aż tyle pieniędzy. Nie pozwolę odbierać w listopadzie, bo nie ma pieniędzy – tłumaczy wójt. Wnioskował do radnych o podwyższenie opłaty za śmieci w sierpniu, ale ci nie zgodzili się na to, więc pieniędzy zabrakło. W efekcie od ponad miesiąca w gminie Domanice nikt śmieci nie odbiera.

Jerzy Zabłocki planuje w przyszłym roku podwyżkę opłat za śmieci segregowane z 17 do prawdopodobnie 24 zł za osobę miesięcznie. Za zmieszane będzie odpowiednio dwukrotnie więcej.

Inny problem ma gmina Siedlce. Tu na prywatnej posesji

**\ Część radnych gminy Siedlce żąda wyjaśnień i zapowiada zawiadomienie WIOŚ, prokuratury i oficjalną skargę na wójta. Mają zdjęcia i filmy, że na terenie byłej zwirowni są składowane odpady zielone i popiół w workach gminnego ZGK **

w Białkach pojawiły się worki z odpadami. Świadkowie twierdzą, że to działanie samorządowej spółki – Zakładu Gospodarki Komunalnej. Wójt przekonuje, że ZGK nie ma z tym nic wspólnego. Część radnych gminy Siedlce żąda wyjaśnień w tej sprawie i zapowiada zawiadomienie do WIOŚ, prokuratury i oficjalną

skargę na wójta. Mają bowiem zdjęcia i filmy, że na terenie byłej zwirowni są składowane odpady zielone i popiół w workach gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej, a pracownicy i podwykonawcy ZGK próbowali je zasypywać. Wójt także chce wyjaśnień, ale od właściciela posesji.

Zamierza wezwać go do odpowiedzi, skąd u niego nielegalne składowisko odpadów. Przeciwni wójtowi radni mówią jednak, że nie wierzą w przypadki – na posesji pojawiło się akurat kilkadziesiąt worków z logo gminy Siedlce.

Zakład Gospodarki Komunalnej w gminie Siedlce powołano m.in. po to, by odbierać odpady zielone i popiół od mieszkańców, a następnie kompostować je na jednej z gminnych działek. W ten sposób samorząd chciał zaoszczędzić na wywozie śmieci na składowisko w Woli Suchożebrskiej.

.....

(oprac. jm)

PŁOCK

Parkować inteligentnie w 2021 r.

Płocki ratusz przygotowuje się do uruchomienia inteligentnego systemu parkowania. Według zapewnień urzędników ma on być gotowy na początku przyszłego roku.



fot. Pixabay/d

Anna Gębalska-Berekets

Pod koniec lipca tego roku Miejski Zarząd Dróg w Płocku ogłosił przetarg na budowę inteligentnego systemu transportu – ITS. Miał on powstać w ramach drugiego programu mobilności miejskiej realizowanego przy znacznym wsparciu środków unijnych. Przetarg został unieważniony. MZD tłumaczył to tym, że złożone oferty przekraczały możliwości finansowe miasta. Plany nieco się zmieniły.

Według najnowszych informacji przekazanych przez urząd miasta system powinien być gotowy na początku przyszłego roku.

Kiedy kierowcy będą mogli z niego skorzystać? Wciąż brakuje konkretnego terminu. – Nie jestem w stanie wskazać dokładnej daty. W styczniu chcielibyśmy mieć zainstalowany system inteligentnego parkowania i rozpocząć jego testy – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Hubert Woźniak z Referatu Informacji Miejskiej płockiego ratusza.

Ile potrwią testy? – Wszystko zależy od kwestii technicznych, na ile system podczas testów będzie sprawnie pracował – wyjaśnia Hubert Woźniak.

Jak informuje magistrat, montowanie systemu już się rozpoczęło. Obecnie trwają prace przy montażu czujników. „Do końca miesiąca pojawią się one na części ulic objętych strefą płatnego parkowania: Zduńskiej, Okrzei, Kazimierza Wielkiego, Małachowskiego, Teatralnej, Piekarskiej, placu Narutowicza, Synagogałnej, Staromiejskiej i Bielskiej” – czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej Miejskiego Zarządu Dróg w Płocku.

W czym ma pomóc inteligentny system parkowania? Dzięki niemu kierowcy uzyskają in-

formację o wolnych miejscach w centrum miasta. Jak zapewnia MZD, właściciele pojazdów będą mogli zaoszczędzić na paliwie, czasie i uniknąć stresujących sytuacji.

Obecnie trwają już prace nad specjalną aplikacją, która ma m.in. ułatwić wnoszenie opłat za pozostawienie samochodu w strefie płatnego parkowania.

Czy dzięki nowoczesnym technologiom zakończy się krążenie kierowców po Płocku w poszukiwaniu wolnego miejsca postojowego i zwiększy się komfort pozostawienia auta w centrum miasta?

Wioletta Kulpa tłumaczy w rozmowie z nami, że nikt z ratusza nie informował o tych planach radnych z Prawa i Sprawiedliwości. – Chciałabym wiedzieć o zasadach funkcjonowania systemu oraz o tym, jak formalnie będzie wyglądało informowanie kierowców o wolnym miejscu parkingowym. Czy miejsca będą wyznaczone przez odpowiednie linie? Co w przypadku przekroczenia jednej z linii przez nieprawidłowo zaparkowany samochód? – zastanawia się radna Wioletta Kulpa z PiS.

Na rozwianie tych i innych wątpliwości trzeba będzie jeszcze poczekać, podobnie jak na wymierne korzyści systemu jako jednej z form polityki parkingowej miasta.

Nieoficjalnie mówi się, że system miałby zostać udostępniony kierowcom na przełomie lutego i marca przyszłego roku. Czy tak się jednak stanie, trudno powiedzieć. O postępach w tej sprawie będziemy czytelników informować.

Póki co Miejski Zarząd Dróg w Płocku prosi kierowców parkujących na ulicach objętych pracami montażowymi o zachowanie cierpliwości i wyrozumiałości oraz pozostawianie aut w miejscach z już zainstalowanymi czujnikami.



„SAGAN” PO LATACH ŻEGNA SIĘ Z LEGIĄ

PIŁKA NOŻNA \ Marek Saganowski, asystent pierwszego trenera Legii, rozwiązał umowę z klubem. Pracę trenera rozpoczął w 2016 r., po zakończeniu kariery piłkarskiej. Najpierw w zespołach rezerw i CLJ. W kwietniu 2019 r. dołączył do sztabu I zespołu. W latach 2002–2005 i 2012–2016 Saganowski był napastnikiem Legii, z którą zdobył trzy tytuły mistrzowskie i trzy Puchary Polski.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Czesław Michniewicz w Widzewie Łódź pracował w sezonie 2010/2011 | fot. Michał Tulinski/Forum

Michniewicz znowu mógł wspominać

Kolejny sentymentalny mecz trenera Czesława Michniewicza. Dziś w 1/16 finału Pucharu Polski Legia Warszawa zmierzy się w Łodzi z Widzewem. Szkoleniowiec lidera PKO Ekstraklasy pracował w tym klubie w sezonie 2010/2011.

Artur Szczepanik

W polskiej piłce nie ma obecnie trenera, który miałby tak bogate CV, jeśli chodzi o pracę z klubami Ekstraklasy, jak Michniewicz. Legia jest jego dziesiątym klubem w karierze. Szkoleniowiec zaczynał w Lechu Poznań w 2003 r. Później pracował kolejno w: Zagłębiu Lubin, Arce Gdynia, Widzewie Łódź, Jagiellonii Białystok, Polonii Warszawa, Podbeskidziu Bielsko-Biała, Pogoni Szczecin i Termalicy Nieciecza.

Dlatego na wielu przedmeczowych konferencjach prasowych Michniewicz wspomina swoje dawne miejsca pracy. Chwilę oddechu od tego tematu miał przed niedzielnym meczem z Cracovią, ale z tym klubem też ma bliskie związki, bo pracuje tam jego przyjaciel Michał Probiez. Wcześniej Legia grała kolejno z Zagłębiem, Pogonią i Lechem. Trener miał więc co wspominać. Podobnie było wczoraj na konferencji przed meczem z Widzewem.

– Pracę w Łodzi wspominam bardzo miło. Widzew jest bardzo zasłużonym klubem dla polskiej piłki. Ma wspaniałą widownię – nawet na starym stadionie był bardzo dobry doping. Poznałem tam wielu wspaniałych ludzi, z którymi utrzymuję kontakt do dziś. Nie będą mogli uczestniczyć w naszym meczu, ale będą to robili przed telewizorami – powiedział Michniewicz.

Pierwotnie klasyk Widzew–Legia miał się odbyć 30 października, ale został przełożony z powodu wielu przypadków zakażeń koronawirusem w ekipie gospodarzy.

W ostatnich tygodniach Widzew nie najlepiej radził sobie w 1. lidze. W pięciu minionych kolejkach odniósł tylko jedno zwycięstwo i zajmuje 11. miejsce w tabeli, podczas gdy Legia prowadzi w ekstraklasie.

– To na pewno nie uśpi naszej czujności. Jesteśmy po szczegółowej analizie drużyny Widzewa. Te wyniki, które osiągała w lidze, nie pokazują tego, w jaki sposób Widzew gra. A rozegrał dużo ciekawych spotkań i stwarzał wiele sytuacji. Momentami zabrakło trochę szczęścia, czasami skuteczności. Spodziewamy się bardzo trudnego meczu – podkreślił szkoleniowiec Legii.

Nie chciał na razie mówić o tym, kto znajdzie się w kadrze na mecz w Łodzi. Zdradził jedynie, że zabraknie kontuzjowanego Gruzina Waleriana Gwili, a w bramce zagra 19-letni Cezary Miszta, który niedawno rozegrał pierwsze mecze w ekstraklasie, zastępując Artura Boruca.

– Już wcześniej wiedział, że w meczach pucharowych dostanie swoją szansę, ale nie wiedział – zresztą ja też nie – że tak szybko będzie ją miał w ekstraklasie i tak fajnie się będzie prezentował. Na pozycji bramkarza sprawa jest jasna. Artur Boruc zostanie w tym czasie w Warszawie, podobnie jak kilku innych zawodników, którzy będą mieli treningi indywidualne – poinformował Michniewicz.

– Do Łodzi pojadą wszyscy ci zawodnicy, którzy są zdrowi. Kliki wraca po kontuzjach i absencjach. Na pewno czeka nas trudny mecz, ale dziś po treningu zdecydujemy, kto pojedzie. Nie traktujemy tego meczu w kategorii przeglądu wojsk. Chcemy wygrać, bo to tylko jeden mecz.

Chcemy zająć jak najdalej w Pucharze Polski. Marzymy o tym, by wygrać to trofeum – dodał trener lidera.

Spotkanie w Łodzi rozpocznie się w środę o godz. 17.40. Transmisja w Polsacie Sport.

PIŁKA NOŻNA

Operacja bramkarza

22-letni bramkarz Legii Warszawa Wojciech Muzyk w najbliższym czasie przejdzie operację kręgosłupa. Muzyk w tym sezonie nie zagrał w żadnym spotkaniu PKO Ekstraklasy. W poprzednim zagrał raz i ma na koncie tytuł mistrza Polski.

Terminy 13. kolejki

Departament Logistyki Rozgrywek opublikował terminy spotkań 13. kolejki PKO Ekstraklasy. Legia Warszawa zagra z Wisłą w Krakowie w sobotę 12 grudnia o godz. 20. Z kolei Wisła Płock z Lechią zmierzy się w poniedziałek 14 grudnia o godz. 18 na Stadionie Energa w Gdańsku.

NIE PRZEGAP

Siatkówka kobiet:
TAURON Liga
Energa MKS Kalisz
– E.LECLERC MOYA
Radomka Radom
Piątek 27 listopada,
godz. 17.30
Transmisja w Polsacie
Sport

WYŚCIGI KONNE



Służewiec pożegnał się do wiosny

22 listopada był ostatnim dniem sezonu na służewieckim torze wyścigów konnych w Warszawie. W czasie 51 dni odbyło się 459 gonitw.

W kończącym sezon wyścigu dla 3-letnich i starszych koni grupy I Nagrodę Zamknięcia Sezonu zdobył Anton Turgejew na gniadym wałachu Smashing.

Rozpoczęcie tego wyjątkowo krótkiego sezonu opóźniła pandemia koronawirusa. Ostatecznie bomba w górę poszła w tym roku po raz pierwszy 16 maja. Ta data smutno zapisze się w historii warszawskiego toru, bo nigdy wcześniej nie odbyły się tam wyścigi bez udziału publiczności, która na szczęście później już była. W kolejnych dniach liczbę widzów określali kolejne zalecenia epidemiologiczne. Koniec sezonu odbył się jednak także bez udziału symy. Koniec sezonu odbył się jednak także bez udziału symy. Koniec sezonu odbył się jednak także bez udziału symy.

W 76. edycji Derby, w tej najbardziej prestiżowej gonitwie sezonu, 19 lipca zwyciężył Szczepan Mazur, dosiadając ogiera Night Thunder.

Rywalizacja w Nagrodzie Europy 30 sierpnia w gonitwie dla 4-letnich i starszych koni czystej krwi arabskiej przyniosła kolejny sukces Mazurowi. Tym razem jechał na 8-letnim ogierze Shadwan Al Khalediah.

11 października rozegrano po raz 107. w Warszawie prestiżową gonitwę Wielka Warszawska (2600 m). Pulę za zajęcie pierwszej lokaty – 126 500 zł – zgarnęli francuski dżokej Vincent Cheminaud oraz właściciel i trener ogiera Nagano Golda.

Na kolejne wyścigi na służewieckim torze musimy poczekać do wiosny.

(asz)